



GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXVIII 5. 10. 2018 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Bałgród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne



BURMISTRZ WYGRAŁ Z RADNYMI

Fot. M. Kuzar

Prokuratura Okręgowa w Krośnie umorzyła postępowanie przeciwko burmistrzowi Ustrzyk Dolnych, w sprawie rzekomych nieprawidłowości w Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Radni jednak się nie poddają. Według nich ostateczną decyzję podejmie sąd. Burmistrz przekonuje, że jest to próba oczernienia go przed wyborami.

Jak poinformowała nas rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie, prokurator Beata Piotrowicz 18 września 2018 r. Prokuratura Okręgowa w Krośnie umorzyła śledztwo w sprawie:

„1. niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego - Burmistrza Ustrzyk Dolnych, w okresie od 23 lipca 2015 r. do 29 marca 2016 r. w miejscowości Ustrzyki Dolne poprzez działanie na szkodę gmin Lutowiska, Czarna i Ustrzyki Dolne poprzez brak prawidłowego nadzoru właścicielskiego nad działalnością spółki Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o., co doprowadziło do nieprawidłowości m.in. w trakcie procedury związanej z przetargiem na sprzedaż nieruchomości w postaci budynku hotelu położonego w Zatwarnicy, tj. o przest. z art. 231 § 1 k.k.

2. wyrządzenia szkody w obrocie gospodarczym przez funkcjonariusza publicznego - Burmistrza Ustrzyk Dolnych, w okresie od 23 lipca 2015 r. do 16 listopada 2016 r. w miejscowości Ustrzyki Dolne w ten sposób, że podejmował on niewłaściwe decyzje odnośnie zarządzania działalnością spółki Bieszczadzka Agencja Rozwoju

Regionalnego Sp. z o.o. poprzez sprzedaż nieruchomości w postaci hotelu położonego w miejscowości Zatwarnica po zaniżonej cenie i umożliwienie zapłaty ceny za przedmiotowy hotel w ratach oraz sprzedaż 45 nowych udziałów w w/w spółce po zaniżonej cenie osobie prywatnej, wskutek czego doszło do wyrządzenia znacznej szkody majątkowej o nieustalonej wartości na szkodę gmin Lutowiska, Czarna i Ustrzyki Dolne, tj. o przest. z art. 296 § 1 k.k.”

- Wobec obydwu czynów, objętych przedmiotowym śledztwem, podstawą umorzenia był brak ustawowych znamion czynu zabronionego - wyjaśniła prokurator Piotrowicz. - Przeprowadzone czynności dowodowe, a w szczególności przesłuchania świadków oraz zabezpieczone dokumenty oraz analiza stosownych przepisów Ustawy o samorządzie gminnym oraz Ustawy o gospodarce komunalnej pozwalają na stwierdzenie, że zarówno sprzedaż nieruchomości w postaci hotelu położonego w Zatwarnicy, rozłożenie płatności na raty jak i podwyższenie kapitału zakładowego spółki poprzez sprzedaż 45 nowych udziałów w w/w spółce była prawidłowa - podsumowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie i dodaje, że postanowienie o umorzeniu śledztwa nie jest prawomocne.

Rada złożyła zażalenie Sprawa rzekomego niedopełnienia obowiązków przez burmistrza Ustrzyk Dolnych do Prokuratury Okręgowej trafiła w maju tego roku. Wcześniej przez prawie rok Komisja Rewizyjna prowadziła postępowanie.

nie. Za skierowaniem go do prokuratury głosowali wszyscy obecni na sesji radni Prawa i Sprawiedliwości. Załącznikiem do wniosku jest uchwała Rady Miejskiej z dnia 14 września 2018 r. w sprawie skierowania sprawy do prokuratury.

Jak informuje przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Ferenc, Rada czeka na rozstrzygnięcie sądu w tej sprawie. - Czekamy, bo złożony wniosek Rady i machina ruszyła. Teraz jest kolejny etap i czekamy na decyzję sądu. Nie przesądzam sprawy i nie chcę jej komentować, wszystko oceni sąd, a z sądami się nie dyskutuje.

Przewodniczący dodaje też, że Rada miała bardzo krótki termin na złożenie zażalenia na postanowienie prokuratury. - Nie chcę tu nikogo oskarżać, jednak pismo było datowane na 18 września i w sekretariacie ustrzyckiego urzędu było już 20 września. Niestety do mnie dotarło dopiero 25 września i ja na odwołanie - według obowiązujących procedur - miałem już tylko dwa dni, bo termin miał 27 września. Ktoś nam celowo utrudniał wykonanie tego zażalenia. W urzędzie nic się nie dzieje bez zgody pana burmistrza, przykro mi to powiedzieć, ale ktoś miał interes w tym, by opóźnić wysłanie zażalenia. Wystosowałem

cd. na s. 5

KOGO WYBIORĄ BIESZCZADY?



Czytaj s. 3

Sześciu kandydatów na stanowisko burmistrza w Lesku, trzech w Ustrzykach Dolnych, dwóch kandydatów na wójta należących do PiS w gminie Solina, a wójtem Olszanicy chce zostać dyrektor GOK-u w Lutowiskach - w nadchodzących wyborach samorządowych, w Bieszczadach jest szeroki wachlarz kandydatów.

Odnaczoneo zasłużonych dla solińskiej zapory



Czytaj s. 5

W czwartek 20 września 2018 r. w hotelu Atrium w Polańczyku obchodzony był jubileusz 50-lecia Elektrowni Wodnej i Zapory w Solinie. W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia resortowe i państwowe oraz zaprezentowano film opowiadający o powstaniu Zapory.

FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

Wkłady żaro - kwaso odporne sprzedaż - montaż

+48 604 500 288

www.rozwiercaniekominow.pl

AUTOMATYCZNE UKŁADY NAWĘGLANIA



PODAJNIKI NA: EKOGRÓSEK, MIAŁ, PELLET, OWIES. OD 12KW DO 150 KW

+48 604 500 288



Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

DANKROS

100% WOOD PREMIUM QUALITY

100% ECO

PELLET DRZEWNY

- GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- NISKA ZAWARTOŚĆ POPIOŁU

- PRODUKT PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

- PAKOWANY W WORKI 15 KG LUB W WÓRKI BIG BAG

Krościenko / 38-700 Ustrzyki Dolne

www.dankros.com

tel / 13 461 14 69

dankros@dankros.com

Obchody stulecia niepodległości na przełęczy w Żłobku

W Bieszczadach odbyły się obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 250-lecia zawiązania Konfederacji Barskiej. Wydarzenie obejmowało m.in. Rajd Stulecia oraz odsłonięcie obelisku i krzyża.



foto: R. Tomków

Na przełęczy między Rabem a Żłobkiem 23 września 2018 r. odbyły się obchody związane ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dzień rozpoczął się od „Rajdu Stulecia”, który wystartował z dwóch miejsc: ze szczytu Holica na Żukowie oraz z miejscowości Czarna. Wspólną metą była przełęcz między

Rabem a Żłobkiem. W marszu wzięło udział około sto osób. Trasą z Holicy na Żukowie wędrowali m.in. uczniowie klasy mundurowej z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych wraz z żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej kompanii Bieszczadzkiej. Na mecie rajdu uczestnicy wydarzenia zostali przywitani przez gospodarza tere-

nu - Nadleśniczego Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne Macieja Szpiecha. Następnie odbył się koncert pieśni patriotycznych młodzieżowego chóru z Sanoka. Po części artystycznej została odprawiona przez proboszcza z parafii Czarna księdza Jana Broża Msza Święta polowa.

Lokalizacja uroczystości i budowy pomników nie jest przypadkowa. Konfederacja Barska i historia niepodległości jest związana ściśle z Bieszczadami. Tutaj odbywały się bitwy i potyczki Konfederatów. Jedną z nich miała miejsce pod Hoszowem. Najprawdopodobniej to właśnie na przełęczy toczyła się walka przeciwko rosyjskim żołnierzom dowodzoną przez Iwana DREWICZA – jednego z głównych przeciwników Konfederacji Barskiej znanego z torturowania polskich jeńców. Został w niej ranny rotmistrz przemyski Franciszek Pułaski, stryjeczny brat Kazimierza Pułaskiego, który został pochowany w kościele leskim. Upamiętnienie tamtego wydarzenia z 1769 r. można znaleźć m.in. w nawie bocznej kościoła w Lesku oraz na inskrypcji dzwonu kościelnego w Hoszowie.

W głównej części uroczystości nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie dwóch pomników-obelisku upamięt-

niającego 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości oraz krzyża upamiętniającego 250-lecie zawiązania Konfederacji Barskiej. Dodatkowo odczytano referat Bogdana Augustyna z bieszczadzkiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami pt. „Bieszczady o progu niepodległości”, przypominający o tym, że obydwie rocznice w dziejach Polski są symbolami walki o wolność, miłości do ojczyzny oraz wiary i zwycięstwa. Po poświęceniu i złożeniu wieńców głos zabrali zaproszeni goście oraz organizatorzy. Uroczystość została zakończona odśpiewaniem pieśni Konfедера-

tów Barskich. Po wszystkich na uczestników uroczystości czekał ciepły posiłek zapewniony przez organizatorów.

Honorowym patronatem wydarzenia objęli Marszałek Sejmiku RP Marek Kuchciński wraz z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego Władysławem Ortyłem. Organizatorami uroczystości byli: Powiat Bieszczadzki, Gmina Czarna, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Oddział Bieszczadzki PTTK Ustrzyki Dolne oraz Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki. (galeria na www.bieszczadzka24.pl)

Rafał Tomków

Dąb Bartek rośnie w Krośnie

Właściwie to „Bartuś”, bo chodzi o sadzonkę wyhodowaną ze szczepu pochodzącego z pędu słynnego Bartka, rosnącego przy leśniczówce Samsonów w Zagnańsku. Drzewko będzie elementem powstającego w Krośnie terenu rekreacyjnego, na którym dzień wcześniej leśnicy i pracownicy Urzędu Miejskiego posadzili ponad 200 drzew i krzewów rodzimych gatunków.



foto: E. Marszałek

W czwartek 27 września w przeddzień regionalnego Święta Lasu drzewko posadzili: Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie i Piotr Przytock, prezydent Krośna.

- To bardzo sympatyczne, że możemy wspólnie zrobić coś pozytywnego dla miasta, w którym od 40 lat mieści się siedziba jednostki nadzorującej gospodarkę w lasach Podkarpacia Zwłazszca, ze robimy to w przeddzień naszego jubileuszu - powiedziała Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie. - Bartek już nie rodzi zdrowych żołądź, dlatego pobrano zeń zrazy, które zaszczerpię na podkładkach, dają genotyp słynnego starego dębu, w którym trwać będzie jego legenda.

Sadzenia dokonano przy dźwiękach sygnałów w wykonaniu Zespołu Sygnalistów „Echo Karpat”.

Dąb Bartek jest najbardziej znanym drzewem w Polsce. Rośnie na terenie Nadleśnictwa Zagnańsk w województwie świętokrzyskim i od 1954 roku jest pomnikiem przyrody. Jego sława sięga okresu międzywojennego, gdy został uznany za największe drzewo Rzeczypospolitej. Według najnowszych pomiarów Bartek ma 985 cm obwodu pnia w pierśnicy, zaś przy ziemi 1340 cm, a rozpiętość korony 40 m.

W okresie międzywojennym podawano jego wiek na 1200 lat, późniejsze szacunki dawały mu ponad 1000 lat. Natomiast według najnowszych badań Bartek liczy 645-670 lat.

Jedną z legend na temat dębu Bartka mówi, że żołądź, z którego wyrosło to pomnikowe drzewo, posadził osobiście książę Mieszko i że naród polski będzie istniał tak długo, jak długo będzie żył Bartek. Dlatego leśnicy dbają, by wciąż trwał.

Edward Marszałek, rzecznik RDLP w Krośnie

Spotkanie w Zatwarnicy, post scriptum

ZDANIEM LEŚNIKA



Leśnik w pracy

Fot. Mariusz Kobus

Planowałem sobie, że po serii felietonów odnoszących się do działań organizacji „ekologicznych” ten będzie o grzybkach lub jelonkach, czyli o tematyce mało kontrowersyjnej. Niestety, zmuszony zostałem zmienić swoje plany, a wszystko przez pewną deszczową sobotę w Zatwarnicy.

Jak mogli Państwo przeczytać w poprzednim wydaniu GB, Fundacja Bieszczadzka w ramach projektu „Razem dla Zielonego Podkarpacia” zorganizowała w Zatwarnicy piknik ekologiczny. Jedną z jego części była debata, gdzie zgromadzeni mieszkańcy mogli usłyszeć zarówno leśników, samorządowców jak i przedstawicieli Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze. I właśnie do wypowiedzi przedstawiciela tej ostatniej organizacji chciałbym się odnieść. Pan Antoni Kostka, który przedstawił się po pierwsze jako bardzo odważny człowiek, gdyż nie bał się wystąpić przed mieszkańcami, a po drugie jako ekonomista przekonywał wszystkich, jak to bieszczadzkie nadleśnictwa są niedochodowe i jak zniewoliły wszystkich mieszkańców, że ci nawet już nie widzą jaki potwór ich ciemięży, a przy okazji niszczy przyrodę i wszystko wokół. Ja jakoś nie zauważyłem odwagi

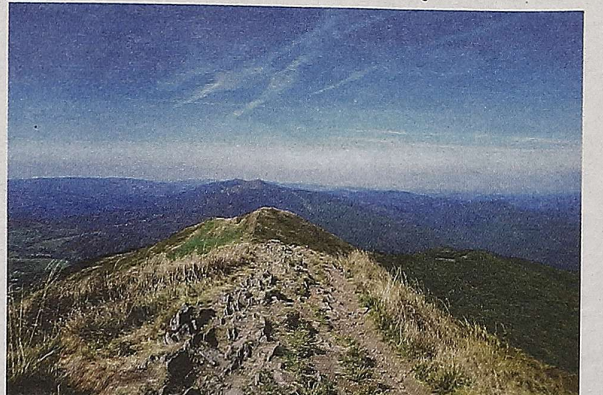
Pana Antoniego, ponieważ jako cel swojej organizacji przedstawił tylko i wyłącznie powołanie Turmickiego Parku Narodowego. Nie dalej jak dwa tygodnie wcześniej, w Cisnej, siedzieliśmy z Panem Antonim przy jednym stole, kiedy jego kolega z pracy Pan Piotr Klub oficjalnie oświadczył, że głównym zadaniem, jakie postawiła przed sobą Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze jest likwidacja Nadleśnictwa Stuposiany i rozszerzenie o jego tereny Bieszczadzkiego Parku Narodowego. No, żeby wystąpić przed mieszkańcami tych terenów i im powiedzieć, że Fundacja chce ich pozbawić pracy i zamknąć w parku, to rzeczywiście trzeba być odważnym niczym Hans Kloss, czy inny Janosik. A tu Pan Antoni o pomysły, który w Cisnej dumnie okłaskiwał, nawet się nie zająknął. Niech ludzie w okolicach Stuposian i Lutowisk słuchają o jakiejś Birczy pod Przemysłem. A teraz słów kilka o ekonomii. Pan Kostka w swej genialności wyliczył sobie, jak duże straty przyniosą bieszczadzkie nadleśnictwa. A skoro przyniosą straty, to nic tylko zamknąć, leśników popędzić precz, a wyzwolona ludność zacznie obfitować w mleko i miód za sprawą masowo otwieranych agroturystyk,



Mateusz Świerczyński

hodowli kóz i wytwórni eko-serów. Ja się zastanawiam, czy oceniając kondycję finansową jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, ocenia się oddzielnie każdy dział? Bo jeśli tak, to np. dział zaopatrzenia przynosi same straty. Oni kupują materiał potrzebny w firmie, a więc wydają. Czyli co - rozwiązać? Tak samo dział produkcji - pensję pobierają, a nic nie sprzedają. Rozwiązać. Zostawić tylko dział sprzedaży, który w całej spirali firmy jest dochodowy. Tylko ten dział nie będzie miał czym handlować, bo nikt nic nie wyprodukuje. Taką właśnie analizę przeprowadził Pan Antoni. Lasy Państwowe są wielką firmą. Są w jej strukturach nadleśnictwa nastawione na pozyskanie drewna i to właśnie one generują duże zyski. Są też i takie jak nasze - bieszczadzkie. Mamy do wypełnienia inne funkcje. Nasze drzewostany pełnią głównie funkcje ochronne, inwestujemy duże pieniądze w turystykę i edukację, dlatego przynosimy straty. Dzięki temu, że wszyscy razem działamy w olbrzymiej strukturze Lasów Państwowych, firmę stać na utrzymywanie nadleśnictw górskich, dopłacać do ich działalności, a mimo wszystko przynosi zyski zarówno dla siebie jak i dla państwa. I niech tak zostanie jak najdłużej, mimo usilnych starań zburzenia tej harmonii przez takich ludzi jak pan ekonomista.

Złapanie podczas bieszczadzskich wędrówek



Wrzesień nie zawsze był słoneczny, jednak zdarzały się piękne dni. Piękna i słoneczna pogoda udała się uczniom ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, którzy wraz ze swoją nauczycielką Katarzyną Kaszany wybrali się na Poloninę Caryńską. Zdjęcie dostaliśmy od pani Kasi - dziękujemy. Zapraszamy do wysyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

Umowa na remont mieszkań w Krościenku podpisana

W Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych odbyło się podpisanie umowy obejmującej budowę w dawnej szkole w Krościenku 22 mieszkań socjalnych. Mieszkania zostaną oddane do użytku w czerwcu 2019 roku.

Mieszkania socjalne, które powstaną w Krościenku, miały trafić do mieszkańców gminy Ustrzyki Dolne jeszcze w 2018 roku, niestety w dwóch pierwszych przetargach nie udało się wyłonić wykonawcy. Dopiero po zabezpieczeniu przez radnych dodatkowych 150 tys. zł w budżecie, przetarg został rozstrzygnięty pozytywnie.



Umowa z krakowską firmą Bujakowski sp. z o.o. została podpisana w środę 26 września w Urzędzie Miejskim. - Bardzo się cieszę, że w końcu doszło do podpisania umowy i w przyszłym roku mieszkańcy zostaną oddane do użytku – mówił po podpisaniu umowy Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Żałuję tylko, że nastąpi to dopiero w 2019 roku. Niestety gdyby nie wątpliwości niektórych radnych i ich brak zrozumienia obecnych problemów rynkowych, już w tym roku do nowych mieszkań mogliby się wprowadzić najbardziej potrzebujący mieszkańcy naszej gminy.

Na przebudowę dawnej szkoły w Krościenku gmina Ustrzyki Dolne zabezpieczyła kwotę 3,5 mln zł. W tej kwocie znajduje się dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 1,5 mln zł, a pozostała część to pieniądze pochodzące z budżetu gminy Ustrzyki Dolne.

W budynku powstaną 22 mieszkania o łącznej powierzchni 1183,93 m². Najmniejsze mieszkanie będzie miało 21,79 m², a największe 70,66 m². Przeciętna powierzchnia użytkowa lokali to 53,82 m². Mieszkania będą mieć położone panele, glazurę, terakotę, zamontowane kuchenki gazowe czy oprawy oświetleniowe.

Obecnie na mieszkania socjalne w gminie Ustrzyki Dolne czeka ponad 60 osób. Niektórzy podania do gminy złożyli ponad 20 lat temu. Pierwsi mieszkańcy do nowych mieszkań wprowadzą się w czerwcu 2019 roku.

Są pieniądze na rozwój Bieszczad

Zarząd Województwa Podkarpackiego uruchomił nabór środków dla mikro-małych i średnich przedsiębiorstw z terenu Bieszczad. Nabór rozpoczyna się 22 października i potrwa do 15 listopada.

Dotacje przeznaczone są dla przedsiębiorców, którzy funkcjonują w obszarze usług dla turystów. Na dofinansowanie projektów Zarząd Województwa Podkarpackiego przeznaczy 8 mln zł. Maksymalny poziom dofinansowania projektu wynosi 70 proc. wydatków kwalifikowanych. Wsparcie będzie obejmowało projekty promujące rozwój MŚP przez inwestycje wspierające nowe lub ulepszone produkty albo usługi realizowane na terenie Bieszczad, czyli w gminach Czarna, Lutowska, Ustrzyki Dolne, Baligród, Cisna, Lesko, Olszanica, Solina, Komańcza, Tyrawa Wołoska, Zagórz, Bircza.

O wsparcie w ramach konkursu mogą ubiegać się mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, prowadzące działalność gospodarczą na terenie bieszczadzkiej gmin, nie krócej niż rok od dnia złożenia wniosku o dofinansowanie. Nabór wniosków rozpoczyna się już 22 października 2018 i potrwa do 15 listopada 2018. Realizację projektu trzeba zakończyć do 31 grudnia 2020 r., a wsparcie w ramach konkursu będzie udzielane w formie pomocy de minimis, czyli nie może przekroczyć równowartości 200 tys. EUR. W ramach projektów kwalifikowane są wydatki inwestycyjne poniesione między innymi na roboty budowlane, nabycie nieruchomości czy też wartości niematerialnych i prawnych (m.in. patentów, licencji oraz praw autorskich).

Komisja Europejska zgodziła się też na dodanie nowego typu projektu w ramach RPO WP 2014-2020 - minimalizacja zanieczyszczeń wód i gleb na obszarach Natura 2000 w celu ograniczenia zagrożeń dla bioróżnorodności, dzięki temu możliwe staje się wsparcie dla przydomowych oczyszczalni ścieków w Bieszczadach.

Nabór wniosków planowany jest w I poł. 2019 roku. Na dofinansowanie projektów przeznaczone jest 7 mln euro. Beneficjentami programu mogą być gminy objęte Programem Strategicznym Rozwoju Bieszczad oraz Programem Strategicznym „Błękitny San” należące do obszaru Natura 2000. To one będą odpowiadać za nabór ostatecznych odbiorców tj. właścicieli nieruchomości, na terenie których zlokalizowane zostaną przydomowe oczyszczalnie ścieków.

oprac paba (źródło: PUM Rzeszów)

Sześciu kandydatów na stanowisko burmistrza w Lesku, trzech w Ustrzykach Dolnych, dwóch kandydatów na wójta należących do PiS w gminie Solina, a wójt Olszanicy chce zostać dyrektorem GOK-u w Lutowskich - w nadchodzących wyborach samorządowych, w Bieszczadach jest szeroki wachlarz kandydatów.

Już 20 października ponad 34 tys. mieszkańców Bieszczad wybraли swoich przedstawicieli w samorządach, w powiatach: bieszczadzki - 18 033, w leskim - 22 533 i w gminie Komańcza 4 071 osób. W naszym regionie wybierzemy dwóch burmistrzów i siedmiu wójtów.

W powiecie bieszczadzki głosować będziemy na trzech wójtów i burmistrza Ustrzyk Dolnych. Na to ostatnie stanowisko kandyduje trzech panów: obecny burmistrz Bartosz Romowicz, należący do Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale startujący z ramienia Stowarzyszenia Aktywni dla Bieszczad, były starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior startujący z ramienia Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego oraz Ryszard Urban obecny wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego startujący z ramienia Prawa i Sprawiedliwości.

W gminie Czarna do głosowania jest uprawnionych 1 951 osób. Tu jedynym kandydatem jest emerytowany szef Placówki Straży Granicznej w Czarnej i obecny wójt gminy Bogusław Kochanowicz.

W gminie Lutowska wyborcy mogą głosować na jednego z trzech kandydatów. Obecny wójt Krzysztof Mróz, który nieoficjalnie jest popierany przez Prawo i Sprawiedliwość, w wyborach samorządowych zmierzy się z obecnym przewodniczącym Rady Gminy Krzysztofem Gądkiem z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego i byłym wojskowym Januszem Krupa.

W Olszanicy uprawnionych do głosowania jest 4 341 mieszkańców. Obecny wójt Krzysztof Zapala ma jednego kontrkandydata, a jest nim obecny dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lutowskich Marek Sokół, szef PSL w powiecie bieszczadzki.

W gminie Solina trzech kandydatów powalczą o głosy 4 528 mieszkańców. Co ciekawe tutaj w wyborach biorą udział dwie osoby należące do Prawa i Sprawiedliwości, ale tylko jedna z nich obecny wójt Adam Piątkowski jest oficjalnie wystawiony przez PiS. Drugim kandydatem na wójta i członkiem PiS jest Łukasz Ciółkowski. W szranki z nimi stanie bezpartyjny radny gminny Janusz Krupa.

POWIAT LESKI

LESKO

1. Tomasz Bebkiewicz, lat 38 - Komitet Wyborczy Wyborców Lesko Nasz Wspólny Projekt, Lesko
2. Paweł Mazur, lat 43 - Komitet Wyborczy Wyborców Pawła Mazura, Huzele
3. Józef Orłowski, lat 56 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Łukawica
4. Maciej Romanek, Lat 29 - Komitet Wyborczy Wyborców Nie Obiecujemy-Realizujemy, Manasterzec
5. Adam Snarski, lat 28 - Komitet Wyborczy Wyborców Adama Snarskiego, Lesko
6. Robert Wolański, Lat 48 - Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnie - Razem, Lesko

BALGRÓD

1. Zbigniew Pelc, lat 48 - Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Dla Mieszkańców, Mchawa
2. Agata Pomykała, lat 50 - Komitet Wyborczy Wyborców Sprawdzona Zmiana Baligród
3. Robert Stępień, lat 56 - Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Baligród



POWIAT BIESZCZADZKI

USTRZYKI DOLNE

1. Krzysztof Gašior, lat 58 - Komitet Wyborczy Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego, Krościenko
2. Bartosz Romowicz, lat 30, - Komitet Wyborczy Wyborców Aktywni Dla Bieszczad, Ustrzyki Dolne
3. Ryszard Urban, lat 55 - Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Ustrzyki Dolne

Gmina Czarna

1. Bogusław Kochanowicz, lat 56 - Komitet Wyborczy Wyborców Dla Gminy Czarna, Rabe

Gmina Lutowska

1. Krzysztof Gądek, lat 49 - Komitet Wyborczy Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego, Muczne
2. Janusz Krupa, lat 47 - Komitet Wyborczy Wyborców Wspólna Gmina Lutowska, Lutowska
3. Krzysztof Mróz, lat 56 - Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Lutowska - Wspólna Sprawa, Dzwernik

POWIAT LESKI

Największą ilość kandydatów na wójtów i burmistrza zarejestrowano w powiecie leskim, w którym do głosowania uprawnionych jest 22 533 osób. W samej gminie Lesko głosować może 9 494 osób, a w nadchodzących wyborach samorządowych na burmistrza startuje tam aż sześciu kandydatów. Wśród nich nie ma żadnej kobiety, ponieważ obecna burmistrz Barbara Jankiewicz nie zdecydowała się po raz kolejny startować w wyborach. Na jej stanowisko kandydują: obecny radny gminny Tomasz Bebkiewicz, były antyterrorysta Paweł Mazur, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość Józef Orłowski, Maciej Romanek, aktywista miejski Adam Snarski i kandydat partii Razem Robert Wolański.

W Baligródzie, w którym jest zarejestrowanych 2 694 wyborców, o stanowisko wójta po raz kolejny powalczą obecny wójt Robert Stępień, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość. Jego kontrkandydatką będzie była wójt Agata Pomykała oraz radny gminny Zbigniew Pelc.

W gminie Cisna głosować może 1 476 osób, a nieprzerwanie od kilkunastu lat rządzi tam wójt Renata Szczepańska, która podczas tegorocznych wyborów ma trzech kontrkandydatów. O jej stanowisko powalczą popierany przez PiS Jacek Krawiec, były radny sejmiku województwa lubelskiego Stanisław Misztal i obecny radny Jakub Wierzbicki.

CISNA

1. Jacek Krawiec, lat 42 - Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Buk
2. Stanisław Misztal, lat 69 - Komitet Wyborczy Wyborców Stanisława Misztala „Solidarni z Bieszczadami”, Strzebowski
3. Renata Szczepańska, lat 52- Komitet Wyborczy Wyborców Razem Dla Gminy Cisna, Kalnica
4. Jakub Wierzbicki, lat 40 - Komitet Wyborczy Wyborców „GMINA Cisna Wspólna Sprawa”, Cisna

OSZANICA

1. Marek Sokół, lat 39 - Komitet Wyborczy Wyborców Nadszedł Czas Na Zmianę Olszanica
2. Krzysztof Zapala, lat 49 - Komitet Wyborczy Wyborców „Skuteczny Samorząd - Sprawna Gmina”, Lesko

SOLINA

1. Łukasz Ciółkowski, lat 39 - Komitet Wyborczy Wyborców „Dla Rozwoju Bieszczadów”, Solina
2. Janusz Krupa, lat 45 - Komitet Wyborczy Wyborców Przejrzysta Gmina Solina, Polańczyk
3. Adam Piątkowski, lat 53 - Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Wołkowyja

POWIAT SANOCKI

W gminie Komańcza, która leży na terenie powiatu sanockiego, ale geograficznie jest zaliczana do Bieszczad, głosować może 4 071. Tutaj wyborcy mogą wybierać spośród pięciu kandydatów. Startuje obecny wieloletni wójt gminy Stanisław Bielawka, a jego kontrkandydatami są: członek partii Nowoczesna Roman Bzdęk, przedsiębiorca i członek Rady Zakładu Komunalnego w Polańczyku Bogdan Karolczuk, Ryszard Różycki i obecna radna gminna Iwona Szatkowska-Macko z PSL.

KOMAŃCZA

1. Stanisław Bielawka, lat 63 - Komitet Wyborczy Wyborców „Zgodą Budujmy”, Komańcza
2. Roman Bzdęk, lat 33 - Komitet Wyborczy Wyborców Romana Bzdęka, Komańcza
3. Bogdan Karolczuk, lat 56 - Komitet Wyborczy Wyborców Bogdana Karolczuka, Szczawne
4. Ryszard Różycki, lat 58 Komitet Wyborczy Wyborców Komańcza XXI, Dołyca.
5. Iwona Szatkowska-Macko, lat 44 - Komitet Wyborczy Wyborców Przyjazna Gmina, Szczawne

paba (źródło: pkw.gov.pl)



Ratowali życie i zdrowie osób uczestniczących w wypadkach We wrześniu funkcjonariusze Straży Granicznej w Wetlinie i Sanoku kilkunrotnie interweniowali ratując zdrowie i życie osób poszkodowanych w wypadkach.

13 września w trakcie dojazdu do służby w rejon miejscowości Maniów czterech funkcjonariuszy z Placówki SG w Wetlinie udzieliło pierwszej pomocy 67-letniej kobiecie, która spadła z roweru tak niefortunnie, iż straciła przytomność. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia przed najechaniem na poszkodowaną innych uczestników ruchu, wezwali karetkę pogotowia i przystąpili do udzielania poszkodowanej pierwszej pomocy. Niezbędnym stało się tu natychmiastowe zatamowanie krwawienia, które pojawiło się na głowie poszkodowanej. Kobieta przetransportowana do szpitala w Sanoku. Natomiast 19 września funkcjonariusze z Placówki SG w Sanoku zostali zadysponowani do pożaru samochodu osobowego przy drodze wojewódzkiej 892 Zagórz - Radoszyce w miejscowości Czaszyn. Po dojeździe patrolu na miejsce wypadku okazało się, że pojazd błyskawicznie stanął cały w ogniu. Podczas pożaru, prawdopodobnie w wyniku zwarcia, zatrzasnęły się zamki w samochodzie i mężczyzna nie mógł otworzyć drzwi. Na szczęście wydostał się przez okno. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami mężczyzna osunął się na ziemię. Najprawdopodobniej podurzył się dymem podczas opuszczania samochodu. Funkcjonariusze SG wraz z Policją zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz kierowali ruchem. Na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe i straż pożarna. Na szczęście 61-latek nie odniósł poważnych obrażeń. Aktualnie w sprawie prowadzone jest postępowanie, które ma na celu wyjaśnić, jakie były przyczyny pożaru.

Kontrole legalności zatrudnienia w lokalach gastronomicznych Zgodnie z polskim ustawodawstwem SG może przeprowadzać kontrole firm, gospodarstw domowych i osób fizycznych zatrudniających cudzoziemców, jak również cudzoziemców prowadzących własną działalność gospodarczą w Polsce.

We wrześniu funkcjonariusze z Wydziału ds. Cudzoziemców Straży Granicznej prowadzili kontrolę legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców w lokalach gastronomicznych w powiecie leskim. Łącznie zatrzymali 5 obywateli Ukrainy, którzy pracowali nielegalnie jako kelnerzy i pomoce kuchenne. Cudzoziemcy nie dysponowali stosownymi dokumentami dającymi prawo do zatrudnienia w Polsce. Zgodnie z przepisami zostali zobowiązani przez Straż Graniczną do opuszczenia Polski wraz z zakazem ponownego wjazdu przez najbliższy rok.

Sankcje dotknęły również dwóch pracodawców zatrudniających cudzoziemców. Za powierzenie im pracy bez stosownych pozwoleń, według Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, grozi im grzywna od tysiąca do 3 tys. zł.

Nielegalni imigranci z Wietnamu zatrzymani w Bieszczadach Funkcjonariusze SG z Ustrzyk Górnych zatrzymali 4 obywateli Wietnamu, którzy nielegalnie przekroczyli granicę z Ukrainy do Polski. Zatrzymano także kierowcę pojazdu, który miał dowieźć imigrantów do Niemiec.

Funkcjonariusze SG z Ustrzyk Górnych (18 września), w miejscowości Brzegi Górne zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Audi na warszawskich numerach rejestracyjnych. Okazało się, że kierowca 35-letni obywatel Ukrainy przewozi 4 nielegalnych imigrantów z Wietnamu. Zatrzymani imigranci to mężczyźni w wieku od 17 do 32 lat. Nie posiadali dokumentów ani pieniędzy. Przyznali, że pieszo przekroczyli granicę z Ukrainy do Polski, a następnie czekał na nich samochód z kierowcą. Będąc jeszcze w kraju swego pochodzenia, zapłacili po 15 tys. dolarów każdy, aby dotrzeć do Niemiec. Polska miała być krajem tranzytowym. W oparciu o umowę o readmisji Wietnamczycy zostali przekazani z powrotem na Ukrainę. Natomiast kierowca pojazdu przyznał się do winy i poddał dobrowolnie karze 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 2 lat.

Od początku roku na tzw. zielonej granicy, na Podkarpaciu zatrzymano ponad 120 nielegalnych imigrantów. Dominują wśród nich obywatele Wietnamu (30 osób), następnie ob. Turcji (25 osób) i Iraku (10 osób).

Spłonął ośrodek edukacyjny Akademii Medycznej W nocy z 24 na 25 września spłonął w Krywym ośrodek edukacyjny - naukowy Akademii Medycznej w Lublinie. Policja i Straż Pożarna ustala przyczynę pożaru.

Budynek dydaktyczny należący do Akademii Medycznej w Lublinie spłonął pomiędzy północą a godz. 1. Budynek spłonął doszczętnie, ponieważ w miejsce, w którym się znajdował, nie ma praktycznie możliwości dojazdu ciężkim wozem strażackim. W czwartek 27 września na miejscu pracowała ekipa policji i straży pożarnej, która podczas oględzin, próbowała ustalić przyczynę pożaru. Wiadomo, że obiekt był w trakcie remontu, a na miejscu nie było podłączonego prądu, więc zwarcie instalacji elektrycznej wykluczono od razu.

BIOSG/KPPSP/paba

„Bezpieczny Senior”



fol. KPP Ustrzyki Dolne

Policjanci, w ramach programu „Bezpieczny Senior”, spotkali się z członkami ustrzyckiego Klubu Seniora „Sami Swoi”. Gośćmi spotkania byli również Powiatowy Rzecznik Konsumenta oraz przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W spotkaniu z seniorami uczestniczyli policjanci ustrzyckiej komendy, dzielnicowy mł. asp. Marcin Leicht oraz asystent ds. profilaktyki społecznej mł. asp. Dariusz Szeliga, jak również zaproszeni goście - Powiatowy Rzecznik Konsumentów Wojciech Pruchnicki oraz Przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Elżbieta Drwięga.

Osoby starsze, z uwagi na swój wiek, są w sposób szczególny narażone na nieuczciwe praktyki rynkowe. Sprzedawcy bardzo często wykorzystują naiwność osób starszych, które nie czytają umów, a potem niechętnie składają reklamacje i rzadko walczą o swoje prawa. Celem spotkania było uświadomienie słuchaczom zagrożeni na jakie narażone są osoby w podeszłym wieku. W trakcie prelekcji Powiatowy Rzecznik Konsumenta udzielił seniorom porady i informacji prawnej w zakresie ochrony ich interesów.

Przedstawicielka ZUS omówiła, jakie są możliwości podniesienia swojej emerytury, jak również poinformowała seniorów o możliwości podjęcia dodatkowej pracy zarobkowej, wyjaśniając szczegółowo poruszane zagadnienia.

Z ramienia policji zostały omówione zagrożenia na jakie narażone są osoby starsze. Seniorom przypomniano o zasadach ograniczonego zaufania wobec obcych osób oraz zachowania zdrowego rozsądku przy podejmowaniu decyzji o zakupie oferowanych im rozmaitych produktów. Ponadto asystent ds. profilaktyki społecznej i nieletnich zaprezentował tzw. „walizkę narkotykową”, w której znajdują się przedmioty imitujące narkotyki i dopalacze.

W trakcie spotkania każdy z uczestników mógł zadać pytania, wyrazić swoją opinię o obecnym poczuciu bezpieczeństwa. Dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych w Ustrzykach Dolnych przedstawił założenia programów „Dzielnicowy bliżej nas” oraz Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

KPP Ustrzyki Dolne

Sztafeta Niepodległości biegła przez Bieszczady

We wtorek 25 września, dokładnie o godzinie 16.59 ogólnopolska sztafeta „Wokół Niepodległej” dotarła w okolice Werchraty na Podkarpaciu. Bieszczadzki Oddział SG jest trzecim, którego funkcjonariusze biegli wzdłuż granicy aby uczcić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Pałeczka została przekazana do Karpackiego Oddziału SG 27 września, a bieg trwa dalej.

27 września dokładnie o godz. 16.59 funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG przekazali pałeczkę sztafetową kolegom z Małopolski. Na Podkarpaciu przebiegli odcinek liczący ponad 360 km wzdłuż granicy państwa.

Pałeczkę sztafetową przekazano sportowcom z sąsiedniego oddziału SG w miejscowości Wysocka na granicy województwa podkarpackiego i małopolskiego. Z ramienia Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej był obecny na miejscu Zastępca Komendanta ds. Logistycznych płk SG Robert Kiełar.

Biegaczom na zakończenie, a tym samym rozpoczęcie kolejnego etapu, zagraли muzyki Orkiestry Reprezentacyjnej Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.

- W sztafecie wzdłuż podkarpackiej granicy państwowej (360 km) wzięło udział łącznie 129 funkcjonariuszy BIOSG oraz 78 osób spoza formacji, byli to sportowcy



fol. BIOSG

z klubów biegacza, żołnierze, młodzież szkolna i harcerze - wylicza uczestników mjr Elżbieta Pikor, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - Bieg odbywał się w sposób ciągły. Bez względu na porę dnia i warunki atmosferyczne. Trwał 48 godzin.

Bieg sztafetowy „Wokół Niepodległej” został zorganizowany przez Straż Graniczną, aby uczcić 100-lecie odzyskania niepodległości. Sztafeta wystartowała 22 września i ma do pokonania dystans 3600 km w ciągu 18 dni. Funkcjonariusze i pracownicy Straży Granicznej biega

wzdłuż polskiej granicy nieprerwanie przez 24 godziny na dobę. Bieg ma charakter symboliczny - wzdłuż polskiej granicy biega ci, którzy na co dzień jej strzegą, a biegnący w sztafecie funkcjonariusze lub pracownicy Straży Granicznej niesie pałeczkę sztafetową z umieszczoną wewnątrz rotą ślubowania funkcjonariusza SG. Sztafeta „Wokół niepodległej” jest próbą bicia rekordu Polski na najdłuższą sztafetę biegową. Trasa biegu jest zapisywana przy pomocy urządzeń GPS, w które są wyposażeni biegacze.

oprac. paba (źródło: BIOSG)

BURMISTRZ WYGRAŁ Z RADNYMI

cd. ze s. 1



Powodem konfliktu radnych z burmistrzem był hotel w Zatwarnicy
Fot. źródło: www.zatwarnica.bieszczady.pl

w tej sprawie zapytania do pana burmistrza i czekam na odpowiedź. Pan burmistrz ma jeszcze czas i czekam na jego wyjaśnienia, wtedy ewentualnie podejmię jakieś kroki.

W tej sprawie chcieliśmy poprosić o komentarz również radnego Prawa i Sprawiedliwości Bogusława Pleskacza, niestety nie udało nam się z nim skontaktować przed wysłaniem do druku gazety – do tematu będziemy jednak powracać.

Burmistrz:

To przedwyborcza nagonka

Burmistrz Bartosz Romowicz jest zadowolony z umorzenia postępowania. - Prokuratura jasno powiedziała, że wszystkie działania podejmowane przeze mnie były zgodne z prawem, a ja od początku to mówiłem. Rada Miejska wszczęła roczną kontrolę komisji, którą według mnie przekroczyła swoje kompetencje wynikające ze statutu i ustawy. Podałem się jednak tej kontroli, ponieważ nie mam nic do ukrycia i udostępniałem wszystkie dokumenty - mówi stanowczo burmistrz.

Według Bartosza Romowicza sprawa ma charakter wyborczy, ponieważ rozgrywa się właśnie przed wyborami

samorządowymi 2018. - Radni chcieli mnie oczernić właśnie w roku przedwyborczym. Złożyli zawiadomienie do prokuratury, a wniosek podjęli na sesji nadzwyczajnej, za którą zapłacili podatnicy. Jak się jednak okazuje prokurator po przesłuchaniu wielu osób stwierdził, że działania podejmowane przeze mnie były zgodne z prawem.

Burmistrz przekonuje jednak, że na tym sprawa się nie skończy. - To zapowiedział już na portalu społecznościowym starosta bieszczadzki Marek Andruch pod jednym z moich wpisów, w którym informuję, że z jego zawiadomienia jako starosty również nie zostało dalej prowadzone postępowanie przez policję i prokuraturę. (Chodzi o zawiadomienie złożone przez Mariana Mazurkiewicza w sprawie rzekomego niedopełnienia obowiązków przez burmistrza, polegających na nieprawidłowościach związanych z przeprowadzeniem przetargu dotyczącego wymiany oświetlenia w gminie. W tej sprawie starosta bieszczadzki Marek Andruch przesłał materiały, które dostał od Mariana Mazurkiewicza, do Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie. Ustrzycka

policja odmówiła jednak wszczęcia śledztwa – przyp. red.)

- Moja konkurencja polityczna nie spocznie dopóki nie znajdzie jakiegokolwiek sposobu, by mnie zdyskredytować w oczach wyborców – mówi burmistrz. - Wybory wygrywa się zdobywając głosy, a głosy zdobywa się poprzez pracę i budując zaufanie mieszkańców i tę pracę wykonujemy najuczciwiej i najsumiennie jak się da. Poświęcamy jej dużo czasu i zachęcam, aby Rada – w szczególności niektórzy radni z PiS i BSS, w ten sposób przekonywali mieszkańców, a nie wysyłając doniesienia do prokuratury czy policji.

Bartosz Romowicz dodaje, że ktoś z ustrzyckich polityków napisał również donos do posła Piotra Uruskiego, by podjął interwencję poselską w sprawie rzekomych nieprawidłowości w BARR. - Wiem, że pan poseł przesłał takie pismo. Wygląda na to, że Rada nie ufa decyzji króśnieńskiej prokuratury i oprócz wniosków składanych na sesji wykorzystuje jeszcze naciski posłów na prokuratora, by doprowadził do pozytywnego dla nich rozstrzygnięcia sprawy.

Sprawdziliśmy i rzeczywiście poseł Prawa i Sprawiedliwości Piotr Uruski potwierdził, że trafiło do niego takie pismo, które skierował do Prokuratora Generalnego. Poseł zaznacza jednak, że prób o interwencję poselską dostaje mnóstwo i z jego strony nie jest to sprawa personalnej nagonki na burmistrza Ustrzyk Dolnych czy nacisków. Według niego w tej sprawie nic nie jest przesądzone.

Burmistrz Bartosz Romowicz dodaje, że w przypadku uprawomocnienia się tej decyzji będzie dochodził roszczeń od zawiadomiających w zakresie naruszenia jego dobrego imienia. Podobne kroki zapowiada prezes Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

(do tematu będziemy powracać)
Paulina Bajda

Odznaczono zasłużonych dla solińskiej zapory

W czwartek 20 września 2018 r. w hotelu Atrium w Polańczyku obchodzony był jubileusz 50-lecia Elektrowni Wodnej i Zapory w Solinie. W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia resortowe i państwowe oraz zaprezentowano film opowiadający o powstaniu zapory.



Fot. A. Górski

Uroczystości 50-lecia Zapory i Elektrowni Wodnej w Solinie trwały dwa dni. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli rządu m.in. Adama Hamryszczaka wiceministra Rozwoju i wicewojewody Łucyny Podhalicz, oraz posłów Andrzeja Matusiewicza, Piotra Uruskiego i senatorów Alicji Zając oraz Mieczysława Golby. Na uroczystościach zjawili się również przedstawiciele Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego oraz lokalnych samorządów i służb mundurowych. Z ramienia PGE w uroczystościach uczestniczyli m.in.: Emil Wójtowicz, wiceprezes Zarządu PGE S.A., Arkadiusz Sekściński, prezes Zarządu PGE Energia Odnawialna oraz wiceprezesi: Lucyna Kwiatos, Jacek Rusiecki i Jacek Sak, PGE Obrót S.A reprezentowali prezes Dariusz Czuk.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości w Polańczyku, koncelebrowanej przez Biskupa Pomocniczego Diecezji Przemyskiej Stanisława Jamrozka. Następnie w hotelu Atrium odbyły się uroczystości jubileuszowe.

Zgromadzonych gości przywitał dyrektor Oddziału PGE Zespołu elektrowni Wodnej Solina-Myczkowce Krzysztof Majcher. W trakcie uroczystości wręczono też odznaczenia resortowe i państwowe. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał odznaczenia państwowe pracownikom PGE Energia Odnawialna S.A. Solina-Myczkowce - odznakę „Za Zasługi dla Energetyki” dostali: Szbigniew Adamczyk, Jan Gil, Henryk Glusko, Janusz Izdebski, Dorota Kapcio, Kazimierz Owoc, Jacek Rytko, Irena Szmuc, Piotr Walko, Ariusz Wasylewicz i Krzysztof Wojtanowski.

Medalem złotym za długoletnią służbę wyróżnieni zostali: Jerzy Bober, Adam Mościcki, Krzysztof Podkalicki, Marta Słotwińska, Ryszard Słotwiński i Józef Waclawski.

Medalem srebrnym za długoletnią służbę odznaczono: Artura Hańczuka i Arkadiusza Rokosza.

Medalem brązowym za długoletnią służbę odznaczono: Renatę Baran, Adama Germańskiego, Daniela Głaza, Damiana Guzika, Łukasza Kaczanowskiego i Jolantę Sidorską.

- Zespół Elektrowni Wodnej Solina-Myczkowce pełni bardzo ważne funkcje z punktu widzenia regulacji systemu energetycznego w Polsce. Jeśli stałoby się jakieś nieszczęście, to my jesteśmy w stanie w ciągu trzech minut wyprodukować energię i dostarczyć ją w dowolne miejsce w Polsce tak, aby elektrownie konwencjonalne, które są podstawą energetyki w Polsce, mogły zacząć na nowo produkować energię - mówił podczas jubileuszu Krzysztof Majcher dyrektor Zespołu Elektrowni Solina-Myczkowce.

Dyrektor zapewniał też, że nie boi się wyparcia elektrowni hydrologicznych przez inne źródła produkujące energię odnawialną. - Woda będzie płynąć zawsze, tak samo nie braknie ani wiatru ani słońca. Woda, którą gromadzimy w zbiorniku, jest niesamowitym akumulatorem. Możemy ją gromadzić i przy jej pomocy produkować energię. Możemy też spuścić, jak jest jej za dużo przy produkcji, do Zalewu Myczkowieckiego i możemy ją z powrotem wypompować do góry do Zalewu Solińskiego.

Elektrownia w Solinie niedawno była modernizowana i jak zapewnia Arkadiusz Sekściński, prezes Zarządu PGE Energia odnawialna, 50-letnia elektrownia wodna to jeszcze nie jest staruszka. - Powiedzieć jubilatce, że życzymy jej 100 lat, to trochę mało. Mamy w PGE Energia Odnawialna starsze hydroelektrownie i życzymy sobie, aby Zespół Solina-Myczkowce nadal funkcjonował tak świetnie jak dotychczas. Ne ma tu dziś dużych wyzwań modernizacyjnych i remontowych, a należy powiedzieć, że jest to najwyższa elektrownia szczytowo-pompowa z naturalnym dopływem wody.

Prezes zapewnia też, że konstrukcja elektrowni, która ma wysokość ponad 80 m i długość ponad 600 m jest stabilna. - Spokojnie mogę powiedzieć, że zapora postoi na pewno drugie tyle. Hydroenergetyka ma to do siebie, że jest budowana na setki lat, więc na pewno kolejne 50-lecie będziemy mogli obchodzić na Myczkowcach.

(galeria na www.bieszczadzka24.pl)

Paulina Bajda

Trzylatki na start

z Książką na Start!

Zabierz dziecko do biblioteki i odbierz książkę w prezencie
www.wielki-czlowiek.pl

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Wanieka w Ustrzykach Dolnych została zakwalifikowana do projektu Instytutu Książki „Mała Książka – Wielki Człowiek”, skierowanego do trzylatków i ich rodziców. Udział w nim mogą wziąć wszystkie dzieci urodzone w 2015 roku, zarówno te już zapisane do biblioteki, jak i zupełnie nowi czytelnicy.

Od 20 września br. podczas odwiedzin w naszej Bibliotece Mały Czytelnik otrzyma w prezencie specjalną Wyprawkę Czytelniczą, na którą składają się: książka „Pierwsze wiersze dla...”, broszura informacyjna dla rodziców „Książka połączeni, czyli o roli czytania w życiu dziecka” oraz Karta Małego Czytelnika.

Podczas każdej wizyty w Bibliotece zakończonej wypożyczeniem przynajmniej jednej książki dziecko otrzyma naklejkę do Karty. Kiedy Mały Czytelnik zbierze dziesięć naklejek, zostanie uhonorowany specjalnym imiennym dyplomem, potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Dodatkowo dla najlepszej Małej Czytelniczki i Małego Czytelnika Hurtowy Dom Książki „Zachęta” Benedykta Gadaszewskiego przekazał wyprawkę z tekstowym kuferekiem i bajkami w środku z Wydawnictwa Zielona Sowa.

Serdecznie zapraszamy do udziału w projekcie wszystkich Małych Czytelników i ich rodziców. Czekamy!

AB

„Serce dla serca – przegonić zawał”

Szkoda, że 22 września trzeba było przenieść imprezę z rynku do hali. Nie było jednak wyjścia. Pogoda zmusiła organizatorów do zmiany lokalizacji imprezy, ale decyzja ta okazała się trafną. I warto kontynuować tak fajną i pożyteczną imprezę. Traktujemy ją zatem jako pierwszą edycję.



fot. A. Górski

Organizatorami byli: Stowarzyszenie Klub Seniora Radość Życia, Burmistrz Ustrzyk Dolnych, Bieszczadzkie Centrum Turystyki i Promocji. Działania organizatorów wspomagali: Ustrzycki Dom Kultury oraz Karpackie Stowarzyszenie Turystyczno - Kulturalne „Źródła Karpat”. Swoje stoiska prezentowali: Stowarzyszenie Klub Seniora Radość Życia, Stowarzyszenie na rzecz Holistycznego Rozwoju Człowieka z Brzegów Dolnych z Pozytywnie Zakreconymi Mieszkańcami Brzegów Dolnych, Bieszczadzki Klub Nordic Walking, który zaprezentował pokaz prawidłowego używania kijów nordic walking, odpowiedniego spaceru i wiele technik tej prężnie rozwijającej się dziedziny sportu. Anna Sydoryk z Polskiego Czerwonego Krzyża zaprezentowała na swoim stoisku pokaz udzielania I pomocy, Bieszczadzkie Centrum Turystyki i Promocji przedstawiło poprzez ponad 50 antyram ustawionych w hali krótkie sprawozdanie ze swojej bogatej, prawie 3 - letniej działalności. A ma czym się pochwalić. Ciężka praca przynosi efekty, które są widoczne w terenie i w samej jednostce.

Podczas imprezy przeprowadzono dwa konkursy: po zdrowie oraz turystyczno - krajoznawczy, a lekarze: dr Krzysztof Wnuk oraz dr Dariusz Sobieraj udzielali porad lekarskich na scenie oraz przy stolikach organizatorów.

Nagrody ufundowali: Hotel Strwiąż, Carla Pawilon Handlowy oraz Bieszczadzkie Centrum Turystyki i Promocji w Ustrzykach Dolnych.

W ramach projektu pn. „Korona Ustrzyckich Gór – małe góry, moc kultury. Dziedzictwo ustrzyckich gór dziedzictwem kulturowym Podkarpacia” odbyła się promocja Korony Ustrzyckich Gór i przedstawiono film o Województwie Podkarpackim, dostarczony organizatorom przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

Patronat medialny objęła Gazeta Bieszczadzka, a Telewizja Rzeszów oraz Telewizja Obiektów promowały imprezę w swoich wydaniach telewizyjnych i internetowych.

Na scenie zaprezentowały się liczne zespoły, a szczególne słowa podziękowania przekazujemy zespołowi Oratyk, zespołowi Fantazja oraz zespołowi Krzysztof i Teodor. Dziękujemy pracownikom Hali Sportowej, Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr.1, pracownikom Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych oraz wszystkim organizacjom, osobom, które nas wspomogły w realizacji tak ważnej imprezy.

(galeria na www.bieszczadzka24.pl)

BCTIP

Historia Polany w malarstwie i fotografii



W Polanie, z okazji 100 - letniej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, realizowany jest społeczny projekt „Ocalić od zapomnienia – figura Św. Jana Nepomucena i Krzyż Pamięci – świadkowie historii Polany”.

Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym Fundacji Bieszczadzkiej – Działaj Lokalnie oraz wsparciu materialowym gminy Czarna i parafii w Polanie. W ramach tych działań uczniowie polańskiej szkoły wzięli udział w dwóch konkursach: plastycznym „Kapliczki przyrodne w krajobrazie Polski” oraz fotograficznym „Ślady historii w krajobrazie Polany”. 19 września ogłoszono wyniki i rozdano dyplomy z nagrodami.

Konkurs plastyczny poprzedzony został prelekcją na temat znaczenia kapliczek w rodzimym krajobrazie oraz wycieczką do polańskiej kapliczki w Polanie-Ostre.

Powstały przepiękne prace wykonane różnymi technikami plastycznymi. Oto laureaci: kat. kl III, IV, V - I m-ce: Natasha Radzińska i Amelia Pisarska, II m-ce: Emilia Caban i Małgorzata Michno, III m-ce: Marta Piotrowska i Mateusz Cichacz; w kat. kl VII - I m-ce: Oliwia Krakow-

ska i Julia Hermanowicz, II m-ce: Kinga Borzęcka i Magda Makowska, III m-ce: Paweł Kania, Oskar Krakowski i Daniel Galica.

Konkurs fotograficzny poprzedzony został zajęciami fotograficznymi w plenerze. Uczniowie spacerując po Polanie zatrzymywali się w miejscach będących swoistymi śladami historii i fotografowali je. Zaczęli wędrowkę od szkoły, która zbudowana w 1933 r. jest też zażytkiem. Przy szkole stoi drewnutnia - ok. 100-letni budynek gospodarczy nieistniejącego gospodarstwa czasów przedwojennych. Na dłużej uczniowie zatrzymali się na placu nieistniejącego kościoła rzymskokatolickiego. A tu mieli wiele do sfotografowania: zarys fundamentów po kościele, okazałą dzwonnice, stare groby z pięknymi podrzeźbieniami oraz ok.150-letnie lipy, będące obecnie zarejestrowanymi pomnikami przyrody. Sfotografowali również cerkiewkę z jej otoczeniem oraz wnętrzem.

Oto laureaci konkursu fotograficznego: I m-ce: Amelia Pisarska i Kuba Radziński oraz II m-ce Kinga Borzęcka i Oliwia Krakowska.

Laureatom gratulujemy, a wszystkim zapraszamy na wystawę prac konkursowych do świetlicy wiejskiej w Polanie 11 listopada, podczas uroczystych obchodów Święta Niepodległości.

H. Myślińska

Narodowe Czytanie w Wojtkowej

Szkoła Podstawowa w Wojtkowej włączyła się w ogólnopolską akcję Narodowego Czytania. „Przedwieśnie” Stefana Żeromskiego chętnie czytali i mali, i duzi.

Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego oraz nauczycielek: Anety Chmielowskiej, Honoraty Paszkowskiej i Beaty Wójtowicz Szkoła Podstawowa w Wojtkowej wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „Narodowe Czytanie” organizowanej pod patronatem Prezydenta RP od 2012 roku. W tym roku lekturą Narodowego Czytania było „Przedwieśnie” Stefana Żeromskiego. Akcja miała popularyzować czytelnictwo oraz łączyć Polaków wokół naj-



Fot. SP Wojtkowa

wiejszych dzieł literatury polskiej. W naszej szkole lekturę czytali: burmistrz Bartosz Romowicz, przedstawicielka placówki SG w Wojtkowej - st. chorąży szałbowa Monika Kiryk, przedstawiciele rodziców: Edyta Ingielewicz, Magdalena Mazur, Katarzyna Roman, dyrektor Szkoły w Wojtkowej Małgorzata Roman, dyrektor gimnazjum Małgorzata Pencarska, nauczycielki: Małgorzata Kamińska, Agata Roman, oraz uczniowie: Maciej Kruk, Ines Markiewicz, Ola Kaczmarski, Ania Kulik, Martyna Łaski, Oliwia Domańska, Marta Jasiewicz, Wiktoria Gudalewicz. Cele akcji Narodowego Czytania oraz zalety płynące z czytania książek przedstawiły Amelia Chmielowska i Julia Włodarczyk.

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i udział w akcji! Pamiętajcie, kto czyta nie błądzi! Zachęcamy do korzystania z zasobów naszej szkolnej biblioteki oraz Biblioteki Publicznej w Wojtkowej.

SP Wojtkowa

TWOJA KREW - MOJE ŻYCIE!

Prawie 60 osób zgłosiło się w tym roku do poboru krwi w Ustrzykach Dolnych. W większości byli to młodzi ludzie - pełnoletni uczniowie ustrzyckich szkół średnich.

W czwartek 27 września, przy hali sportowej SP nr 1 w Ustrzykach Dolnych odbyła się akcja poboru krwi, której organizatorami byli OR PCK w Ustrzykach Dolnych oraz Klub HDK „Bieszczadzki Dar Życia”.



fot. PCK Ustrzyki Dolne

-Do Mobilnego Punktu Poboru Krwi zgłosiło się 57 chętnych krwiodawców, z czego 39 oddało krew na sumę 17, 550 ml – informuje Katarzyna Katarzyna Kaszany, Prezes OR PCK w Ustrzykach Dolnych.

W tym roku udział w akcji wzięli m.in. uczniowie Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych oraz ustrzyckiego Liceum Ogólnokształcącego. W krwiobusie spotkaliśmy również policjantów, strażaków i strażników granicznych oraz mieszkańców Bieszczadów, którzy specjalnie na tę akcję przyjechali do Ustrzyk Dolnych.

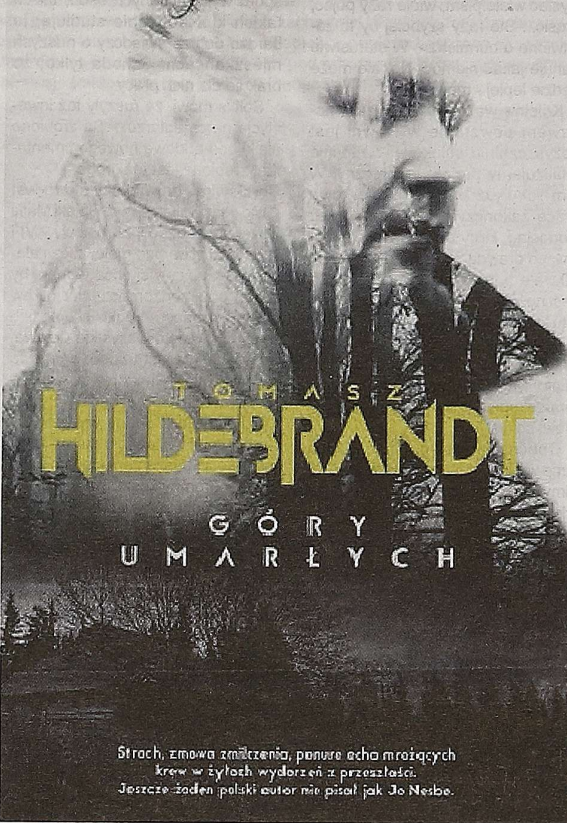
Zarząd Oddziału Rejonowego PCK w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy włączyli się aktywnie w realizację wzniósłej i humanitarnej idei honorowego krwiodawstwa a szczególnie Krwiodawcom za wspaniałą postawę, pełną poświęcenia na rzecz ratowania drugiego człowieka!

Galeria na www.bieszczadzka24.pl

Oprac. paba

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Mroczne góry



rozszerza: należą do niego także miejscowi notabie i ukraińscy przedsiębiorcy, powszechnie kojarzeni z mafią. Okazuje się też, że to już kolejny przypadek zaginięcia dziecka w tej okolicy. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi, a Bondar chcąc nie chcąc, daje się wciągnąć w bagno podejrzeń, pomówień i niechęci, w której miejscowa społeczność żyła od lat. Intruz z zewnątrz burzy układy i rozbija skorupę milczenia, skupiając na sobie nienawiść „tutejszych”. Do głosu dochodzi także jego własna, pogmatwana przeszłość. Obudzone upiory są żadne krwi, a czasu na rozwiązanie zagadki jest coraz mniej...”

Jak mówił w wywiadzie dla Gazety Wyborczej sam autor „Choć wątek kryminalny jest tutaj główną osią fabuły, „Góry umarłych”, to tak naprawdę historia nadkomisarza, przybysza z innej rzeczywistości, który w Bieszczadach odnajdzie swoje rodzinne korzenie, a jednocześnie zagubi się w swojej pogmatwanej psychice”. W powieści często pojawiają się też porównania do tolkienowskich Gór Mordoru jako krainy zła. „Świetnie wpasowuje się w ten klimat historia, czyli konflikt polsko-ukraiński i będąca jego efektem Akcja Wisła, które pozostawiły po sobie wiele niezagojonych ran, na nowo zaczynających się jątrzyć w obliczu rosnących w siłę na Ukrainie ruchów nacjonalistycznych. Tym bardziej, że na zielonej granicy kwitnie przestępczość, głównie organizowany przez ukraińską mafię przemyt, ale mówi się również o handlu ludźmi. W sumie wszystkie te elementy składają się na doskonałe tło dla opowieści kryminalnej. Az dziw bierze, że ten rejon Polski jest tak słabo eksploatowany. Poza serialem „Wataha” trudno znaleźć zbyt wiele literackich czy filmowych odniesień. W „Górach umarłych” wykorzystałem te walory do maksimum.”

oprac. paba
Tomasz Hildebrandt, „Góry umarłych”, Wydawnictwo Akurat, Warszawa 2017

Mroczny kryminał, którego akcja rozgrywa się w Bieszczadach. Nadkomisarz Andrzej Bondar przybywa do Cisnej, aby wyjaśnić okoliczności zaginięcia chłopca, 10-letniego syna właściciela tartaku. Spotyka się z niechęcią, wręcz wrogością lokalnego środowiska.

Na naszym rynku wydawniczym stosunkowo rzadko spotyka się kryminały, których akcja odbywa się w Bieszczadach. Częściej inspiracji w Bieszczadach szukają filmowcy niż literaci. Jednak

nam udało się znaleźć, wydaną w ubiegłym roku książkę Tomasza Hildebrandta, „Góry umarłych”.

Jak reklamuje ją warszawskie wydawnictwo Akurat: „Jeszcze żaden polski autor nie pisał jak Jo Nesbo. Strach, zмова zmiłczenia, ponure echa mrojących krew w żyłach wydarzeń z przeszłości. W okolicach Cisnej, w tajemniczych okolicznościach, znika 10-letni chłopiec. Zadanie rozwiązania zagadki spoczywa na barkach nadkomisarza Andrzeja Bondara. Grono podejrzanych szybko się

Wieczór barw i poezji

Popołudnie 26 września upłynęło mieszkańcom Bieszczad w artystycznej atmosferze. W galerii Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku odbył się wernisaż prac znanej bieszczadzkiej malarki i pieśniarki Agnieszki Słowik-Kwiatkowskiej.



fol. R. Ogonowski

Zgromadzonych na wernisażu gości powitała dyrektor BDK w Lesku, która w kilku zdaniach przybliżyła zebranym postać artystki. Następnie bohaterka wieczoru, z uśmiechem i autoironią opowiedziała o swojej pracy artystycznej i zaprosiła wszystkich na swój mini-recital.

Występ był powiązany z bieszczadzkim pograniczem i wpisali się w klimat prezentowanych na wernisażu prac. Goście usłyszeli kilka nostalgicznych pieśni w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim, m.in. kompozycje Żanny Biczewskiej i Aleksandra Suchanowa. Szczególnie piękna

była zapomniana piosenka Maryli Rodowicz, którą artystka wykonała z ogromną pasją, czym uwiódła publiczność, która nagrodziła wykonanie gromkimi brawami. Po recitalu uczestnicy wernisażu z podziwem przyglądali się pracom malarskim bohaterki wieczoru i wraz z autorką rozmawiali o jej twórczości.

Agnieszka Słowik-Kwiatkowska pomimo, że jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, nigdy swej przyszłości nie wiązała ze stolicą i w latach 80-tych postanowiła zrealizować swe marzenie i zamieszkać na wsi, by hodować konie i podziwiać piękno bieszczadzkiej przyrody. Spełnione marzenia dostrzegamy w pracach malarki, gdzie dominują obrazy koni, portrety, kwiaty i nostalgiczne pejzaże czy słynne „Bieszczadzkie Anioły”.

Wystawiane prace, wraz z nadchodzącą porą roku idealnie oddają „barwy bieszczadzkiej jesieni” czyli miejsce i czas tworzonych obrazów. Wystawa w BDK Lesko będzie czynna do 4 października. (galeria na www.bieszczadzka24.pl)

Remigiusz Ogonowski

Andrzej W. Kaczorowski
Warszawa

Październik w Bieszczadach

bukowa knieja maluje góry
pod cynamy Caryńskiej
buki trzymają sztandary jesieni
czerwień brąz złoto
kolorowy zawrót głowy!
padają liście w południowym wietrze
deszcz szeleści pod butami
karpacki rogacz ryczy triumfalnie
w bukowisku
buki
bukostan

tu nie prowadzi szlak
tylko zagubiony świętek dodaje odwagi
jeżyny dawno poplątały ścieżki
potrzaskane buki jeszcze pamiętają historię tej ziemi
na pas drogi granicznej
wejście zabronione
dwa słupki i
ani wypisty
ani pogranicznika

połonino
gorzka jagodzino
kwaśna jeżyno
jarzębino purpurowa
głogu różo dzika leszczyno
kołujący kruk
czy poznajesz Wołosate
Jezu przydrożny

(1990)



Odpust w Bystrem

Odpust w cerkwi św. Michała Archanioła w Bystrem już na stałe wpisali się w jesienny krajobraz Bieszczadów. Od kilku lat, w ostatni weekend września ściągają tam rzesze miłośników cerkwi, którzy w skupieniu modlą się i kontemplują jej sakralną duchowość.

Uroczysta msza odpustowa w cerkwi św. Michała Archanioła w Bystrem, tym razem odbyła się w południe 29 września. I chociaż padający poprzedniej nocy deszcz trochę zdezorganizował plany organizatorów zalewając kable, którymi do świątyni podciągnięto prąd, to ostatecznie wszystko odbyło się bez problemów. Tym razem w trakcie mszy zgromadzeni wierni mogli wysłuchać oprawy muzycznej, którą zapewnił wspaniały Chór Akademicki SGGW w Warszawie pod batutą Michała Dąbrowskiego.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki od lat opiekuje się cerkwią w Bystrem. W ostatnich latach dzięki staraniom Towarzystwa w cerkwi prowadzone są prace konserwatorskie, które pomagają zabezpieczyć świątynię przed niszczeniem.

Cerkiew w Bystrem stoi pusta od 1951 r. Jest własnością Skarbu Państwa, wpisana do rejestru zabytków 18.03.1970 roku pod nr A-318. Jak informują członkowie TONZ pilnie wymaga dalszych prac konserwatorskich po to, by nie dopuścić do jej degradacji. Dlatego od kilku lat przy cerkwi organizowany jest odpust, który ma wypromować ten zabytek i pomóc w zbiorze pieniędzy.

Dobrowolne wpłaty można dokonywać na specjalny rachunek bankowy: Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych 18 8621 0007 2001 0003 0528 0002

więcej na <http://www.tonzbieszczadzki.pl/rc.htm>
(galeria na www.bieszczadzka24.pl)

oprac. paba (TonZ)

Wieści z sołectw – Równia

Zmiany widać gołym okiem

- Ja się nie boję chwalić burmistrza i proszę to podkreślić, bo tak naprawdę to w naszym sołectwie dopiero przez ostatnie lata ruszyły inwestycje. Wcześniej to nawet tłucznia nie miał kto na drogę wyrzucić. Przy tym burmistrz wieś odzyska dawny blask - mówi stanowczo Leszek Dobosz, sołtys sołectwa Równia.

Równię zna chyba każdy, bo przez nią prowadzi tak zwana mała obwodnica Ustrzyk Dolnych. To znaczy, że przez wieś prowadzi każdy kierowca, który kieruje się na Lutowską lub na Ustrzyki Górne i chce uniknąć korków.

Równia leży pomiędzy Gromadziem, na którym znajduje się jeden z dwóch w gminie wyciągów narciarskich a pasmem Żukowa, gdzie znajdują się trasy biegnące narciarskie atestowane przez FIS. W Równi zatrzymują się też wszystkie wycieczki ze względu na wspaniałą cerkiew filialną p.w. Opieki Matki Bożej pochodzącą z I połowy XVIII w., obecnie adaptowaną na kościół, o której najczęściej wie pan Eugeniusz Pelc.

Jedna z większych wiosek
Równia to jedna z większych bieszczadzkich wiosek. Większa jest chyba tylko Ropienka, a sołtys Leszek Dobosz mówi, że na zebrańie podatków od mieszkańców schodzi mi dwa tygodnie. Niestety Równię jak wiele bieszczadzkich wiosek dotknął problem emigracji i we wsi zostały głównie osoby starsze. - Kiedyś w Równi była szkoła, biblioteka czy sklep. Niestety leżymy za blisko Ustrzyk. Szkoła stała się niepotrzebna, sklep też. Ale na szczęście jesteśmy dalej od miasta niż Ustjanowa czy Brzegi i jak coś, to oni pierwsi staną się dzielnicami Ustrzyk - żartuje sołtys Dobosz. Sołtysa cieszy jednak fakt, że szkoła nie będzie niszczyć, bo powstanie tam centrum szkoleniowe dla GOPR i innych służb mundurowych. - To chyba najlepszy pomysł na wykorzystanie tego budynku, podobno już niedługo mają ruszyć z remontem. Bardzo dobrze. Wioska też na tym coś skorzysta, bo to potężna inwestycja.

Fundusz Sołecki Równi wynosi 33 tys. zł, a w ponad 140 gospodarstwach mieszka 650 osób. We wsi jest kilkanaście gospodarstw rolnych, w których hodowane są krowy mleczne, jest jeden ośrodek wczasowy i dwie agroturystyki. - Na byłym „oteelu” powstał drzewny zakład produkcyjny i tartak. Jest jeszcze zlewnia mleka. Większość ludzi pracuje w Ustrzykach, kilka osób w lesie - wlicza sołtys. - Żal, że dużo osób wyjechało za granicę za pracą lub jeżdżą sezonowo do pracy. Niestety tak jest wszędzie.

Do tej pory Fundusz Sołecki w większości szedł na remonty i utrzymanie świetlicy. Część pieniędzy przekazywana była na utrzymanie parkingu wokół świetlicy, obejścia oraz na plac zabaw. - W tym roku przeznaczaliśmy go jednak na zakup ciągnika, który będzie wykorzystywany do koszenia trawy na boisku oraz oświetlenie. Zrobimy też wiatę grillową na boisku. - W tym roku wygraliśmy Budżet Obywatelski i będziemy robić tak zwany obiekt sportowo-rekreacyjny, na który będą się składać między innymi: doposażenie placu zabaw, wyrownanie boiska do siatkówki, siłownia na świeżym powietrzu i parking. Razem z wiatą i ciągnikiem, stworzymy takie mini centrum sportowe i rekreacyjne



foto: M. Kuzar

dla wioski - wlicza sołtys i dodaje, że sporo mieszkańców Ustrzyk lubi odpoczywać w Równi. - Jeżdżą na rowerach, biegają, więc na pewno będzie to również i przez nich wykorzystywane - mówi. - Chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy się zaangażowali w zbieranie podpisów, ponieważ dwa razy nie udało nam się przejść głosowania. Teraz zjednoczyliśmy się z Hoszowczykiem, z jedną i drugą Ustjanową i w ubiegłym roku my zbieraliśmy podpisy dla nich, a w tym roku oni się nam odwiedzili.

Świetlica największa ale wykorzystywana

Świetlica w Równi jest chyba jedną z większych w gminie. Kiedyś bardzo często były w niej organizowane wesela, a teraz chrzciny, komunie czy osiemnastki. Budynek jest piętrowy. Na parterze znajdują się: sala jadalna z miejscami siedzącymi na 125 osób i taneczna wraz ze sceną, kuchnia, łazienki i magazyny. - Obie sale były malowane w ubiegłym roku, podłączyliśmy też centralne ogrzewanie. Wyremontowana została kuchnia i wymieniliśmy bojler.

Kuchnia jest bardzo obszerna, z wielkim piecem i wszystkimi niezbędnymi urządzeniami, które zostały zakupione m.in. z programu „Działaj Lokalnie” Fundacji Bieszczadzkiej.

Na piętrze znajduje się pomieszczenie dla młodzieży, do którego prowadzi elegancka, wyremontowana w styczniu klatka schodowa. - W tym roku kupiliśmy im bilard, mają telewizor, kominik, stół do ping-ponga, piłkarzyki ufundowane przez burmistrza i sprzęt muzyczny. Z tego pomieszczenia młodzież korzysta szczególnie jesienią i zimą, latem jednak wolą plenery.

Reszta pomieszczeń na razie jest niewykorzystana, bo sołectwo robi tam remont. Po remoncie, jeden pokój zostanie przeznaczony dla straży, bo w tym roku we wsi reaktywowano się OSP. Kolejne pomieszczenia są obecnie przeznaczone na magazyn, gdzie trzymane są m.in. dodatkowe stoły i krzesła, używane podczas imprez plenerowych.

Przed świetlicą stoi niewielka scena. - Powstała dwa lata temu, dzięki inicjatywie burmistrza. Chcemy wyremontować też drugi parking za świetlicą, z którego korzystają wycieczki autokarowe, które zatrzymują się wiedzając nasz kościółek.

Współpraca z gminą bardzo dobra
Sołtys Dobosz nie ukrywa, że współpraca z burmistrzem układa się bardzo dobrze. - Będę go chwalił ponad wszystko, bo bardzo dobrze mi się nim współpracuje, jest czuły na każdą prośbę i nigdy mnie nie zbywa - zapewnia sołtys. - Burmistrz zawsze się stara sprawiedliwie obdzieli wioski i jeśli w danym roku

wieś, bo jest remontowana. Robione są również zatoczki autobusowe. - Chociaż współpraca nie jest tak dobra, jak bym sobie życzył. Trzeba wysłać wiele pism, wiele razy pójść, prosić... Sto razy szybciej by to załatwiono u burmistrza. W starostwie panuje jakaś niemoc. No, ale może będzie lepiej - mówi sołtys.

Kolejną ważną rzeczą jaka niebawem powstanie w Równi jest oczyszczalnia ścieków. - Obecnie finalizujemy projekt techniczny. W tym roku już pewnie papierkowe prace zakończymy. Mamy również wodociąg, który ciągnie wodę z Soliny, co prawda zbudowany w latach 80., ale bardzo dobrze nam służy. Jest nowoczesna linia energetyczna, a to jest też bardzo ważne, bo kiedyś jak ktoś włączył jakieś mocniejsze urządzenie, to pół wsi padło nie miało. Mamy założony światłowód i teraz skupiamy się na oświetleniu - mówi sołtys.

Obecnie w Równi istnieje kilka lamp w kilku różnych miejscach. - Robimy je tak na raty. Mam nadzieję, że jak najszybciej zakończymy jednak tę inwestycję, bo i mieszkańcy chcieliby, aby ten projekt się zakończył i ja, ale na razie brakuje nam tu sporo lamp, na odcinku około 1,5 km. Wierzę jednak, że jak burmistrz wygra kolejną kadencję, to lampy na Równi będą.

Mieszkańców Równi cieszy również fakt, że we wsi powstały nowe przystanki autobusowe. - Dzięki temu dzieci mają bliżej do autobusu. Burmistrz postarał się też o cztery nowe wiaty przystankowe. W ostatnich latach został również wyremontowany budynek socjalny - wlicza inwestycje sołtys.

Sołtys Dobosz dodaje, że ostatnio bardzo poprawiła się też współpraca z Nadleśnictwem Ustrzyki Dolne. - Udało mi się porozumieć z panem nadleśniczym Szpiechem, który obiecał, że nadleśnictwo będzie remontować i dokładać do dróg, z których korzysta podczas zrywku drewna.

- Ważną inwestycją, którą musimy wykonać w najbliższym czasie, jest poprawa jakości drogi, która prowadzi na Gromadzi, a w zasadzie dwóch, bo jedna jest przejezdna i wyłożona płytami, a druga potrzebuje gwałtownej naprawy. Ostatnio burmistrz nam dał 5 tys. zł na poprawę najgorszego odcinka i pewnie będziemy to jeszcze przed zimą robić. Mamy też do poprawy kilka innych dróg, które są przejezdne, ale musimy już myśleć o remoncie.

Sołtys ma nadzieję, że po zrobieniu wszystkich potrzebnych inwestycji przyjdzie czas, by zadbać o duchową stronę wsi. - Mamy tu u nas panią Krysę Szewczyk, to nasza świetlicowa, taka kobieta impresario i mam nadzieję, że po wyborach na sołtysa, jeśli oczywiście zostanie znów wybrany będziemy zastanawiać się nad jakimś zespołem - mówi sołtys Dobosz, który we wsi rządzi pierwszą kadencję. - Bardzo dobrze układa się też współpraca z Radą Sołecką, której bardzo dziękuję za współpracę.

Sołtys ma nadzieję, że w przyszłości uda się też reaktować „Święto Ziemiaka”. - Szkoda, że w tym roku się nie udało, ale w kolejnym na pewno się uda. Chcemy zorganizować też Andrzejkę czy Sylwestra, bo jak jest centralne ogrzewanie to nic nie stoi na przeszkodzie, by spędzić wspólnie czas z mieszkańcami wioski. Latem organizujemy natomiast piknik wakacyjny, podczas którego gramy mecz - ojcowie na synów, organizujemy grilla i robimy pokazy straży pożarnej.

Sołtys cieszy się, że mieszkańcy wsi są zintegrowani i lubią wspólnie spędzać czas. - Oczywiście chciał-

bym, by większa społeczność wsi brała udział w naszych zabawach, ale jestem przekonany, że w przyszłości to się uda. Mamy we wsi sporo wykształconych osób, takich takich które obecnie studiuja, to bardzo dobrze świadczy o naszych mieszkańcach. Szkoda tylko, że brakuje dla nich pracy.

Sołtys mówi, że ruszyły też inwestycje na cmentarzu. - Są zrobione alejki pod budowę nowego cmentarza, zrobiona jest też droga.

Cerkiewka - największy skarb wsi

Do cerkwi filialnej p.w. Opieki Matki Bożej pochodzącej z I połowy XVIII w. prowadzi bardzo malownicza aleja. Mieszkańcy wsi chcą jednak, by został przerzedzony szpaler drzew po obu stronach drogi. - Nie chciałbym, by wycięto wszystkie drzewa, bo wyciąć nie jest trudno, a drzewo rośnie 50 lat. Niektóre, te słabsze rzeczywiście trzeba będzie wyciąć i już komisja z gminy wytypowała te drzewa. Niestety nie ma na razie możliwości poszerzenia tej drogi, bo to jest ogromny koszt.

Sołtys Dobosz też jest bardzo dumny z cerkwi. - Najwięcej o niej wie nasz pan Gieniu, który oprowadza prawie wszystkie wycieczki i trzyma klucze.

Przed kościółkiem znajduje się też dzwon, który ufundowali mieszkańcy wsi. Pan Gieniu, którego spotkaliśmy przed świątynią mówi, że to już trzecia dzwonnica, bo pierwsza była pod kopułą babinca, druga stała na placu obok kościoła, a mieszkańcy podczas rekonstrukcji terenu odkopali jej fundamenty. - Ta jest trzecia, zbudowana w 1972 roku. Dzwon był odlany u ludwisarzy Felczyńskich w Przemyślu - mówi pan Eugeniusz i oprowadza nas po cerkwi. - Nasza świątynia nie ma żadnej dokumentacji, ale na podstawie zapisów o remoncie przyjęto, że powstała w pierwszej połowie XVIII w. Cerkiew jest trójdziałna, trójkopułowa i beznawowa. To tak zwana architektura Bojków, a z babinca było przejście na chór, który w tej architekturze jest umiejscowiony w kopule nawy.

Pan Eugeniusz wspomina, że przy tego typu obiektach w późniejszych czasach budowano tak zwane dzwonnice parawanowe. - Potrójne uskokami i dachy kalenicowe. Wtedy przy cerkwiach budowano z obu stron zakrystie i odnotowywano, że są budowane na planie krzyża. W naszej tego nie zrobiono, bo oryginalnie jest na planie krzyża. U nas podczas remontu w latach 60. nie zrobiono takiej budowy i dzięki temu jest to jedyny egzemplarz kultury bojkowskiej na kraj. Jest jeszcze świątynia trójnawowa w Smoliniku, ale ona nie ma już kopuły, a dachy stożki.

Świątynia ma również zamontowane wszystkie zabezpieczenia, począwszy od czujników przeciwpożarowych po antywłamaniowe. Pan Eugeniusz wspomina, że w Równi za czasów Kolonizacji Józefińskiej mieszkało też kilkanaście osób pochodzenia niemieckiego.

Sołtys Dobosz jest bardzo dumny ze swojej wsi i jak mówi, teraz kiedy jest na emeryturze, to ma czas, by się wszystkim zająć i do tego realizować swoje marzenia. W jego gospodarstwie znajdują się bowiem pszczoły, danielce, muflona, bażanty, króle, pawie i wspaniałego, świetnie wychowanego owczarka niemieckiego. - Zawsze chciałem być żołnierzem lub policjantem - udało się. Zawsze chciałem hodować dużo zwierząt i to też się udało - mówi spoglądając z uśmiechem na swój zwierzyniec. - Cieszę się, że mam na to wszystko czas, a do tego mogę się jeszcze przydać mieszkańcom wioski.

(galeria na www.bieszczadzka24.pl)
Paulina Bajda

Ochrona przyrody świadectwem kultury społecznej i patriotyzmu

W Bieszczadzkim Parku Narodowym odbyła się XXVII Międzynarodowa Konferencja pod hasłem „100 lat ochrony przyrody na obszarach dzisiejszej południowo-wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy”. Temat związany był ze 100-leciem odzyskania niepodległości, ponieważ ochrona ojczystej przyrody na przełomie XIX i XX wieku – pod zaborami i w II Rzeczypospolitej Polskiej – traktowana była jako powinność patriotyczna.



Uczestnicy konferencji nad Dniestrem w okolicach Zaleszczyk fot. T. Winnicki

W Konferencji wzięło udział ok. 80 osób, z 34 instytucji. Były to osoby reprezentujące środowiska naukowe specjalizujące się w badaniach na rzecz ochrony przyrody w Polsce i na Ukrainie, a także przedstawiciele niektórych instytucji zarządzających chronionymi obszarami przyrodniczymi jak rezerwaty i parki narodowe.

Ponieważ przed II wojną największą aktywność dwóch ośrodków naukowych – lwowskiego i krakowskiego – skupiała się na obszarach dawnej Małopolski Wschodniej i Zachodniej, Bieszczadzki Park Narodowy, który od wielu lat współpracuje w zakresie ochrony przyrody z naukowcami i instytucjami na Zachodniej Ukrainie, podjął się organizacji tej ważnej Konferencji. Sesja referatowa odbyła się w dniach 13-14 września w Ustrzykach Dolnych, a sesja terenowa – 15-17 września w wybranych, starych rezerwach przyrody na Ukrainie.

Istotną część przygotowań do Konferencji stanowiły wizyty polsko-ukraińskich zespołów naukowych w blisko pięćdziesięciu cennych ostojach przyrodniczych, a w tym w przedwojennych rezerwach.

Podczas Konferencji przedstawiono historię ochrony przyrody na omawianym obszarze, w okresie przekraczającym 100 lat, wskazując na wielką pracę i zaangażowanie kilku pokoleń przyrodników na rzecz ochrony ojczystej przyrody. Dokonano oceny znaczenia cennych ostoi przyrody ożywionej i nieożywionej. Szczególną uwagę skierowano na takie ostoje różnorodności gatunkowej, genetycznej i biocenotycznej, jak: murawy kserotermiczne z roślinnością stepową, enklawy starych lasów – z reliktowymi stanowiskami limby, cisa i buka oraz torfowiska z reliktowymi stanowiskami roślin. Podkreślono wybitne międzynarodowe znaczenie tych ostoi i konieczność ich ochrony w ramach Konwencji Ochrony Różnorodności Biologicznej i Konwencji Karpackiej. Ostoje chroniące aktualnie centra różnorodności biologicznej, to: w województwie podkarpackim 96 rezerwatów i 2 parki narodowe; w obwodzie lwowskim – 94 rezerwatów i 3 parki narodowe; w obwodzie iwano-fraczkowskim – 260 rezerwatów i 5 parków narodowych; w obwodzie tamopolskim – 138 rezerwatów i 2 parki narodowe.

Te chronione obiekty stanowią wartość jako rezerwar cennych genotypów, ale też mają wyjątkowe znaczenie dla rozwoju nauki. Do najważniejszych problemów badawczych, które mogą być wyjaśnione dzięki zachowanym ostojom przyrody, należą liczne kwestie z zakresu historycznej geografii roślin i innych grup organizmów, a także prognozowanie skutków zmian szaty roślinnej na terenach zagospodarowanych. Badań i doskonalenia wymagają także metody ochrony przyrody oraz zasady monitoringu zmian geo- i bioróżnorodności.

Zachowanie na terenie zachodniej Ukrainy i w południowo-wschodniej Polsce tak wielu cennych obiektów przyrodniczych, chronionych w niektórych przypadkach od ponad 100 lat, to duże osiągnięcie ludzi świadomie budujących kulturowe i przyrodnicze podstawy egzystencji przyszłych pokoleń. Uczestnicy Konferencji zaangażowali w odrzuceniu poglądów, które negują potrzebę ochrony przyrody i propagują konsumpcyjny stosunek do środowiska przyrodniczego, zwalniający z odpowiedzialności za zachowanie już nielicznych, zajmujących małe powierzchnie, ostoi przyrody. Ponieważ pojawiają się opinie negujące celowość ochrony przyrody w formie rezerwatów i parków narodowych, zaangażowano o powrót do standardów charakteryzujących społeczeństwa o wysokiej kulturze, które ochronę przyrody uznają zarówno za powinność patriotyczną, jak i program niezbędny dla zachowania warunków godnej egzystencji współczesnych i przyszłych pokoleń.

Konferencja została objęta patronatem honorowym przez Sekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska – Głównego Konserwatora Przyrody – Małgorzatę Joannę Golińską, Wojewodę Podkarpackiego – Ewę Leniart i Marszałka Województwa Podkarpackiego – Władysława Ortyla. Organizację konferencji dofinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

cały tekst na www.bieszczadzka24.pl
(T.Winnicki, opr. /ela)

Kończy się remont UDK

Kończy się remont Ustrzyckiego Domu Kultury. Wielkie otwarcie zaplanowane na 19 października. - Firma, która prowadzi remont zapewnia, że zdąży ze wszystkim. Mam nadzieję, że nowy wygląd obiektu zaspokoi nawet najwybredniejsze gusta - mówi Wojciech Szott, dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury.



fot. A. Górski

Remont UDK rozpoczął się w maju, od sali kinowej. Ekipa remontowa w pierwszej kolejności zajęła się skuciem tynków, pod nową instalację elektryczną. Instalacja została wymieniona również w całym domu kultury. Dodatkowo na sali kinowej zainstalowano nowe nagłośnienie i oświetlenie czyli tak zwany system instalacji audiowizualnej. Zrobiono też nową wentylację i ogrzewanie.

W połowie września do UDK trafił też prosto z Czech nowy ekran, a w zasadzie dwa - rolowany kinowy i konferencyjny. - W sali zamontowano również nowoczesny system wygłuszający i ekrany pochłaniające dźwięk. Również pod sufitem umieszczono elementy wygłuszające - wylicza Wojciech Szott, dyrektor UDK. - Powstało również pomieszczenie, w którym znajduje się system do komputerowego sterowania właśnie oświetleniem i dźwiękiem.

Zmienił się również hol wystawowy UDK, jest nowoczesny i w odcieniach szarości. Tu również zamontowano nowoczesne oświetlenie. - Dzięki przebudowie zyskałmy też nowe pomieszczenie techniczne i sale prób dla muzyków. Wyremontowaliśmy wszystkie pomieszczenia UDK, odnowiliśmy garderobę, wyremontowaliśmy toalety, które są przygotowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Bardzo nas zresztą cieszy właśnie to, że Dom Kultury szerzej otwiera się na osoby z niepełnosprawnościami, dla których z tyłu powstał nowy podjazd, a na parkingu będą miejsca parkingowe - dodaje dyrektor UDK.

Największe zmiany czekają nas jednak w holu wyjściowym. Wymieniono drzwi wejściowe, a z obszerną ladą powstała szatnia z kasą kinową. - Co więcej od nowego roku uruchomimy w kinie internetową rezerwację miejsc oraz możliwość zakupu biletów przez internet - mówi dyrektor i dodaje, że w Ustrzyckim Domu Kultury zainstalowano również nowoczesny system monitorowania i nowoczesne zabezpieczenie alarmowe.

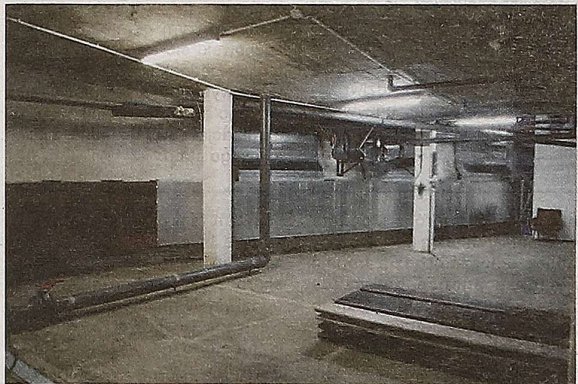
Remont UDK miał kosztować ok. 4,7 mln zł. Pieniądze na inwestycję udało się pozyskać dzięki wnioskowi napisanemu przez UDK oraz Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego. Remont w większości był finansowany z pieniędzy unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 - projekt „Kompleksowa modernizacja, odnowa i ochrona budynku Ustrzyckiego Domu Kultury w Ustrzykach Dolnych wraz z digitalizacją/udostępnianiem zasobów informacyjnych”. Dofinansowanie z RPO wyniosło 3 mln zł. Niestety po pierwszych przetargach okazało się, że z budżetu gminy należy dołożyć dodatków 250 tys. zł, co zwiększyło wkład własny do 1,9 mln zł.

- Rzeczywiście mieliśmy trochę problemów, ale na szczęście wszystko już za nami. Teraz czekają nas ostatnie przygotowania przed oficjalnym otwarciem 19 października. Później UDK będzie otwarty dla wszystkich. Serdecznie zapraszam - mówi dyrektor Szott.

(galeria na www.bieszczadzka24.pl)

paba

Kolejne inwestycje na basenie



Ustrzycki basen otrzymał ponad 60 tys. zł dofinansowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dzięki któremu zostanie poprawiona m.in. wentylacja i ogrzewanie. Inwestycja ma zakończyć się pod koniec października.

Zespół Basenów Delfin w Ustrzykach Dolnych otrzymał dofinansowanie wniosku pod nazwą „Redukcja zagrożeń substancjami chemicznymi i czynnikami mikroklimatu”. Wniosek złożony do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych został pozytywnie oceniony przez eksper-

tów, w wyniku czego basen otrzymał dofinansowanie w wysokości 80 proc. wartości działań inwestycyjnych. Całkowity koszt inwestycji to 77 tys. zł, a dofinansowanie to 62 tys. zł. Projekt obejmuje roboty budowlane i instalacyjne związane z rozbudową wentylacji mechanicznej wraz z automatyką, których zakończenie planowane jest na koniec października 2018 roku.

- Projekt jest podzielony na trzy zadania. Pierwsze to montaż i rozbudowa kanałów wentylacyjnych, dzięki którym do hali basenowej będzie włączane świeże

powietrze, a wyciągane zużyte oraz utrzymany będzie komfort termiczny w hali basenowej - wyjaśnia Kazimierz Matwiej, dyrektor Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych.

Drugie zadanie obejmuje montaż nowej aparatury wentylacyjnej odciągu chloru i służy usuwaniu pozostałości oparów chloru w hali basenu i pozostałości innych czynników chemicznych powstałych w wyniku procesu dezynfekcji. - Trzecie zadanie to montaż nagrzewnicy wodnej w głównej wentylacji nawiewowo-wywiewnej, która odpowiada między innymi za szybkie nagrzanie powietrza włączanego w halę - wyjaśnia dyrektor i dodaje, że część prac budowlanych i instalacyjnych będzie przeprowadzanych w nocy, co pozwoli mieszkańcom na swobodne korzystanie z basenu.

Dofinansowanie pochodzi z wniosku o udzielenie dofinansowania w ramach projektu ZUS dotyczącego utrzymywania zdolności pracowników do pracy przez cały okres aktywności zawodowej. Jest to już drugie dofinansowanie z ZUS jakie uzyskał basen, za poprzednie zakupiono lampę UV do uzdatniania i dezynfekcji wody.

paba

Zwycięskie projekty

Zakończyła się IV edycja Budżetu Obywatelskiego w Ustrzykach Dolnych. Dofinansowanie do projektów dostaną dwa projekty, jeden w Równi, drugi w Ustrzykach Dolnych.

Głosowanie na zadania w Budżecie Obywatelskim zakończyło się 14 września. W tym roku mieszkańcy gminy Ustrzyki Dolne mogli głosować na 7 zadań i oddali 7 804 ważne głosy. Najwięcej głosów zdobył projekt „Budowa obiektu sportowo rekreacyjnego we wsi Równia” - 1 876 głosów, drugi był „Park aktywnej rekreacji przy ul. Łukasiewicza w Ustrzykach Dolnych” - 1 594 głosy.

Pozostałe projekty uzyskały: Kompleks boisk sportowych Bandrów Narodowy - Jajowe - 1 536 głosów, Zaprojektowanie i budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego na terenie szkoły w Hoszowie - 915 głosów, Wykonanie chodnika na cmentarzu komunalnym w Nowosielskach - 779 głosów, Budowa miejsc rekreacji i aktywnego wypoczynku (wraz z wyposażeniem i chodnikami) w Łodynie - 709, Remont garażu i pomieszczeń socjalnych OSP Króścienko (budynek szkoły) 395 głosów.

W ramach IV edycji Budżetu Obywatelskiego do dyspozycji mieszkańców przekazano 200 tys. zł. W trakcie głosowania oddano 76 najważniejszych głosów. Koszt budowy obiektu sportowo rekreacyjnego we wsi Równia wynosi - 99 961,97 zł, a na park aktywnej rekreacji przy ul. Łukasiewicza - 94 923,26 zł. Zwycięskie zadania zostaną uwzględnione w projekcie budżetu Gminy Ustrzyki Dolne na rok 2019.

Gratulujemy wnioskodawcom pomysłom i determinacji w zbieraniu głosów.

Oprac. paba

Bieszczady na starej fotografii

MOST NA ZABRODZIU

Kontynuujemy cykl prezentujący Bieszczady w archiwalnych fotografiach. Zbigniew Maj z Wetliny, przewodnik turystyczny, redaktor naczelny czasopisma „Bieszczady Odnalezione”, inspirowany starymi fotografiami przypomina czytelnikom Gazety Bieszczadzkiej jak to onegdaj w Bieszczadach bywało.

Reprodukcje wyk. Julian Balowski



Przedwojenna Wetlina

Prezentując stare przedwojenne jeszcze zdjęcie centralnej części Wetliny, kontynuuję opowieści o tej znanej wszystkim miłośnikom Bieszczad, a dla mnie szczególnie bliskiej miejscowości. Przedstawia ono stary nieistniejący już most, a za nim centralną część wsi zwaną dawniej Zabrodziem.

Wraz ze Starym Siołem stanowiło ono najstarszą część wioski zwanej już pod koniec XVI wieku Wetliną Wielką. Występująca w tym samym dokumencie Wetlina Mała, to młodsza część wsi nazwana później Osadą. Obszar dworski, pierwotnie własność Piotra Sobieńskiego-Kmity z Damianich. Śreniawa, a następnie wdowy po nim Barbary Herburt-Dobromińskiej z Felsztyna, obejmował sporą część zarówno Starego Sioła, jak też Zabrodzia. Majątek ten przeszedł następnie w ręce rodziny Herburtów, a po nich na kolejne rodziny szlacheckie - Boguskich, Lipskich i Kolarskich. W części należącej do Zabrodzia znajdowały się wszystkie znane nam kolejne świątynie w tej miejscowości. Najstarsza, o której wiemy, że znajdowała się w tym miejscu, widoczna jest na mapie Miega sporządzonej w latach 1779-1783. Kolejną, która przetrwała do okresu międzywojennego, zbudowano w 1786 roku. Była to drewniana cerkiew pw. św.

Wielkiego Męczennika Dymitra, zbudowana w stylu bojkowskim.

Cerkiew, którą widzimy na zdjęciu, powstała już po I wojnie światowej. Prace ukończono w 1928 roku. Była to murowana, ogromna świątynia, największa w polskiej części Karpat. Zbudowana na planie krzyża, zwieńczona wysoką kopułą nad skrzyżowaniem naw, służyła wiernym do 1946 roku, czyli do pierwszego wysiedlenia ludności na Ukrainę Radziecką. Niszczona przez Wojsko Polskie w dwóch etapach. Spalono ją po zakończeniu akcji żniwnej, którą prowadzono tuż po wysiedleniu większej części ludności w 1946 roku. Wypalono się wtedy wewnątrz świątyni razem z całym jej wyposażeniem. Dzieło zniszczenia dokończono zostało na początku lat 50. XX w., gdy budowlę tę wysadzono materiałami wybuchowymi. Uczynili to stacjonujący w Wetlinie żołnierze WOP, którzy z jej gruzu zbudowali nową strażnicę istniejącą do dzisiaj.

Gdy spojrzymy na stare zdjęcie, ujrzymy ogromną kopułę cerkwi, znacznie wyższą od otaczających ją starych lip. Daje nam to wyobrażenie o wielkości tamtej budowli. W jej pobliżu, po prawej stronie, widzimy plebanię. Nieco bardziej w prawo, na górze, zwanej obecnie Beskidnik, stała przedwojenna leśniczówka. Dzisiaj znajduje się tam nowa leśniczówka, a wzgó-

rze to od nazwy leśnictwa nazywane jest Beskidnikiem. Po lewej stronie cerkwi stoi budynek przedwojennej szkoły. Po wojnie zbudowano w tym miejscu prywatną restaurację-bar o nazwie „Berdo”. Było to miejsce ulubione zarówno przez miejscowych, jak i turystów. Przez pewien czas był to jedyny lokal

gastronomiczny w miejscowości. Budynek ten spłonął i także już nie istnieje. W odległości trzystu metrów za budynkiem cerkwi, niemal naprzeciw dzisiejszej leśniczówki „Osada”, stała przed wojną karczma, a za nią rozciągała się wiejska zabudowa Zabrodzia. Były to przeważnie długie chyże kryte słomą. Tylko najbardziej mieszkalni w małych chatkach. Dwie z nich przetrwały wysiedlenia i przez długi czas jeszcze służyły miejscowym wopistom. Przez widoczny na ostatnim planie przełom Górnej Solinki, pomiędzy Jawornikiem, zwanym wtedy Sękową a Działem, wiodła kiedyś tzw. „Droga Węgierska”. W dolinie, przez którą prowadził ten prastary trakt,



istniała na przełomie XVII/XVIII w. wioska Moczarne. Epidemia, która zdziesiątkowała jej mieszkańców, a potem pogrom zadany przez karpaccich zbójów spowodowały całkowite wyludnienie wioski. Nigdy już nikomu nie udało się jej ponownie zasiedlić.

Na pierwszym planie widzimy most na Solince i fragment starej drogi wiejskiej. Zanim zbudowano widoczny na zdjęciu wraz z fragmentem starej drogi wiejskiej most nad Solinką, istniał tutaj bród na rzece. Dlatego też część wsi widoczna na zdjęciu zyskała nazwę Zabrodzie. Miejsce gdzie zbudowano most znajduje się ok. 50 metrów na północ od obecnego. Zachował się jeszcze jego ziemny przyczółek od strony Zabrodzia. Jak stary był ów most, tego nie

fotografii miało miejsce tragiczne wydarzenie w czasie budowy dużej obwodnicy w roku 1961. Otóż pod koniec dnia pracy, jeden z żołnierzy wyskakiwał z przyczepy jadącej ciężarówce tak pechowo, że uderzył głową o jej metalowy zacpek i zginął na miejscu. Stał w tym miejscu przez pewien czas drewniany krzyż, obecnie nie ma już po nim nawet śladu.

Najstarsza droga prowadziła tylko przez część Zabrodzia. Jeszcze w XVIII w. skręcała w lewo dwieście metrów za mostem, by wyprowadzić łagodnymi stokami na wzgórze o nazwie Szybnyca. Na wysokości dzisiejszego budynku Straży Granicznej droga się rozwidła. Jedna wiodła wprost do Osady, druga prowadziła w dół na wspomniany wcześniej

bród przy drodze do Moczarnego. Pomiędzy rzeką Solinką a widocznym na zdjęciu mostem a karczmą na Zabrodziu rozciągały się dawniej pola i łąki należące do dworu. Do dworu należały również tereny po drugiej stronie rzeki. Tam właśnie, w zakolu Solinki, rozlokowane były zabudowania dworskie. Zdjęcie współczesne ukazuje wygląd tej samej części Wetliny, jednak z nowym już mostem na pierwszym planie. Niewiele zachowało się śladów po starym moście, jednak wprawne oko bez trudu wypatrzy w terenie resztki jednego z jego przyczółków oraz drogę dojazdową do mostu z obydwu jego stron.

wiemy. Istniał z pewnością w drugiej połowie XVIII w., ale być może powstał jeszcze wcześniej. Jego drewniane elementy z pewnością były wielokrotnie wymieniane, sama budowla jednak trwała niezmiennie służyć miejscowej ludności i podróźnym. Zdjęcie, chociaż kiepskiej jakości i nieostre, jest bardzo cenne, bowiem utrwalono na nim ten jedyny w okolicy tak stary most. Wspomniany bród natomiast znajdował się po stronie południowej obecnego mostu. Niegdyś istniał jeszcze jeden bród w miejscu gdzie Wetlinka wpływa do Górnej Solinki. Nie dziwi zatem fakt, że dawniej nazywano tę część wsi Międzybrodami. W pobliżu miejsca, które widzimy na

Byłem tam przed dwoma laty, ale nie było czasu na przeczytanie jej historii, zwiedzenie skarbcza czy wyjście na wieżę i podziwianie pięknego widoku na Sekwanę i cały Paryż. Katedrę wzniesiono na wyspie Cité w połowie XIII w., a w XIV dodano jej kaplice. Ze studiów historii architektury wiedziałem, że w tym okresie takich potężnych katedr w stylu gotyckim wybudowano aż pięć. Ale ta podobno miała być najpiękniejsza. No, zobaczymy - pomyślałem sobie.

Trzy wejściowe portale ozdobione płaskorzeźbami, przedstawiającymi sceny biblijne, faktycznie są godne podziwu. Rozeta w północnym transepcie z XIII w. zachowała się w oryginale - nic dziwnego, w czasie II wojny światowej Francuzi nie dopuścili tu Niemców, w czasie II oddali kraj „bez jednego wystrzału”...

DNI BYŁY JUŻ POLICZONE (ODC. 37)

Nazywam się Witold Mołodyński, z zawodu jestem architektem. Pod koniec lat pięćdziesiątych los rzucił mnie na południe Podkarpacia, a konkretnie do Sanoka, gdzie podjąłem pracę w pracowni urbanistycznej, w której powstawały plany zagospodarowania Bieszczadów.

Zanosilo się na to, że moje dni w Paryżu są już policzone. Trzeba było działać. W tej sprawie sam napisałem podanie o pracę na te dwa ciekawe adresy, które sobie poprzednio zapisałem. Wieczorem w holu poprosiłem kierownika o sprawdzenie mego podania. Poprawił i życzył powodzenia. Zapytał jeszcze, czy coś zwiadałem, a ja odparłem, że codziennie staram się poznawać jakieś najważniejsze zabytki zanim będę musiał wyjechać. Dziś byłem na pobliskim Montmarcie i Placu du Tertre. Opowiedziałem, że byłem zaskoczony olbrzymich

rozmiarów kopułą Bazyliki du Sacré-Coeur, mającej tak wspaniałą akustykę, że odprawiana w dole Mszę św. bez problemu słychać tam na górze.

Historia tej słynnej dzielnicy datuje się od VIII w.; w wieku XII było tu już opactwo benedyktynów. To dominujące nad Paryżem wzgórze do dzisiaj zachowało swój odrębny charakter. Od XIX wieku Montmartre stało się centrum życia bractwa malarskiego. Do dzisiaj na placu du Tertre malarze malują portrety, widoki okolicznych domów, kościoła, a nawet ogrodu - winnicy, jedynej w regio-

nie. Mieszkańcami tego wzgórza byli: Berlioz, Braque, Apollinaire czy Picasso. Wokół placu czynne są wystawy obecnych tu malarzy. Nie przyznałem się kierownikowi, że najwięcej czasu spędziłem przy malarzach władających językiem polskim. Byli to przeważnie portreciści, którzy na miejscu, bez pośredników - właścicieli galerii, sprzedawali swoje prace. Dużym powodzeniem cieszył się artysta wycinający w białym kartonie profile twarzy.

Dzień następny rozpocząłem od wysłania moich podań o pracę i sprawdzenia uzyskanych

informacji, że oprócz Monitora w Domu Architekta jest jeszcze tablica ogłoszeń, gdzie trafiają się także anonse dotyczące pracy. Rzeczywiście coś takiego było; początkowo zastanawiała mi tablicę cała grupka Słoweńców lub Chorwatów, ale jak odeszli, wtedy ja spokojnie czytałem ogłoszenia - jedno po drugim. Wybrałem dwie oferty - w jednej szukano projektanta WRD (zieleń, drogi, instalacje podziemne), a w drugiej kreślarsza B.A. (beton i jego zbrojenie). Ostatecznie mieliśmy jeden rok wykładów o konstrukcjach betonowych, więc napisałem zaraz na miejscu dwa podania, dołączyłem skserowane załączniki i całość wysłałem. Zwiedzenie Luwru odłożyłem sobie na czas po mszy św. w kościele polskim przy Concorde. Na razie chciałem lepiej poznać katedrę Notre Dame.

HOROSKOP

KRZYŻÓWKA

KUPON 661

BARAN (21.03. – 20.04.) Nie możesz liczyć na taryfę ulgową od losu. Będziesz musiał naprawdę się napracować, żeby cokolwiek osiągnąć. Uważaj na kondycję psychiczną, bo może zwyciężyć niechciejstwo i lenistwo, a tym sposobem narobisz sobie jeszcze więcej zaległości. To nie pomoże w dojściu do celu. Z kolei jeżeli będziesz pracował całymi dniami jak mrowka, to może Cię dopaść choroba spowodowana przeciążeniem organizmu. Dlatego zaplanuj sobie, co i kiedy masz zrobić i tych planów się trzymaj. Nie zapominaj o tym, by od czasu do czasu robić przerwy na odpoczynek.



BYK (21.04. – 20.05.) Musisz pamiętać szczególnie o jednej zasadzie: im więcej dasz z siebie, tym więcej zyskasz. A siły i możliwości do wykazania się nie powinno Ci brakować. Tym bardziej staraj się o nowe zadania i nowe obowiązki, sam sobie z nimi jesteś w stanie doskonale poradzić. A potem już tylko zbierzesz pochwały. W sprawach zawodowych dużo się nabiegasz. Czekaj Cię ruch w interesie, zmiany. Dobrze, że będą to zmiany na lepsze. W stałych związkach musisz się trochę zatrzymać i przemyśleć. Ostatnio nie było czasu dla drugiej połówki, a to może się źle skończyć.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Trzeba wzmocnić czujność, bo ktoś zechce Cię oszukać. Powinieneś pamiętać o pilnowaniu portfela, zamykaniu okien i drzwi. Złodzieja może uda się uniknąć. Gorzej, jeżeli ktoś będzie chciał wykorzystać Twoje miękkie serce. Musisz uważać na wszelkiego rodzaju umowy. Czytaj wszystko dokładnie i to po dwa razy. W żadnym razie nie daj się namówić na tzw. pożyczki od ręki. W sprawach miłosnych też mogą nastąpić problemy i nieporozumienia. Postaraj się ich nie walcować, bo powstaną z tego tylko niepotrzebne kłótnie. Uważaj na nerki!



RAK (22.06. – 22.07.) To będzie korzystny okres. Wiele spraw, które teraz zaczniesz, będzie miało w przyszłości swoje satysfakcjonujące finały. Nie bój się podejmować ryzyka, żeby potem móc cieszyć się dorodnymi owocami swego działania. Szczególnie jeżeli chodzi o sprawy zawodowe, możesz wchodzić w dość ryzykowne przedsięwzięcia. Dasz sobie radę, zostaniesz doceniony, a Twoja pozycja się umocni. W miłości wszystko idzie po Twojej myśli. Wcześniej kłótnie i kłopoty pójdą w zapomnienie. W zdrowiu zwróć uwagę na układ moczowy, bo mogą pojawić się dolegliwości.



LEW (23.07. – 22.08.) W październiku możesz liczyć na ocieplenie stosunków. Ludzie będą chcieli Ci pomagać, a Ty będziesz mógł odwdziżyć się tym samym. Trudne sprawy uda Ci się pozatalwiać, bo zdobędziesz takie argumenty, które będą nie do podważenia. Osoby samotne mogą liczyć na ciepłą relację, która może zakończyć się trwałym związkiem. Może angażujesz się za szybko i za mocno, co odstrasza potencjalną wybrankę? Przemyśl to i nie powielaj swoich błędów. W zdrowiu uważaj na przeziębienia. Staraj się unikać przeciągów i siedzenia przy otwartych oknach.



PANNA (23.08. – 22.09.) Nic teraz nie będzie się działo szybko. Musisz uzbroić się w cierpliwość. I tak większość czasu będziesz musiał przeczekać, aż zadziałają sprężyny, które pozwolą Ci wystartować. Nie bój się zatrzymać i pomyśleć. Nie w każdym momencie musisz biegać i załatwiać. Takie zawieszenie wyjdzie Ci nawet na dobre. Uważaj na swoje słowa. Ze zdenerwowania możesz czasem powiedzieć o jedno zdanie za dużo i zrazisz do siebie kogoś bliskiego lub współpracownika. Skórka nie będzie warta wyprawki. Raczej weź sobie do serca radę: siedź cicho w kącie, a znajdą cię.



WAGA (23.09. – 22.10.) Przede wszystkim zapanuje bardzo rodzinna atmosfera. Ważne staną się dla Ciebie sprawy domu, domowników. Otoczysz wszystkich ciepłem i miłością. Jeżeli nie masz wokół siebie nikogo bliskiego, długo nie pozostaniesz osobą samotną. Strzała Amora zadziała nagle i niespodziewanie. Mimo że wakacyjny czas mamy już za sobą, Ty potrzebujesz odpoczynku. Nie ma co zwlekać z decyzją o urlopie, bo w stanie dużego zmęczenia nie będziesz dobrym współpracownikiem. A organizm może się dopomnieć o swoje i położyć Cię skutecznie do łóżka.



SKORPION (23.10. – 21.11.) To będzie dobry okres na wszystko, co jest związane ze współpracą, porozumieniami, rozszadaniem sporów. Dotyczy to nie tylko uczuć i emocji w związkach miłosnych, ale również spraw zawodowych. Postaraj się wykorzystać to, że nie jesteś sam. W stałych związkach rozwiązanie wiele problemów, szczególnie dotyczących funkcjonowania domu. Kompromisy będą zawierane spokojnie i rzeczowo, a wszelkie zakupy i remonty przyniosą zadowolenie. W sprawach zdrowotnych uważaj na wszystkie podwójne organy: oczy, uszy, zatoki, płuca, nerki.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Październik będzie bardzo zmienny. Z jednej strony wiele rzeczy uda się załatwić, z drugiej proste sprawy mogą się rozrosnąć do niebotycznych rozmiarów. W każdym z tych przypadków musisz pamiętać, że pomoc osób, którym na Tobie zależy, może załagodzić wszelkie problemy. W sprawach zawodowych możesz liczyć na dodatkowe źródło dochodu. I warto będzie się podjąć proponowanej pracy, bo pieniądze będą potrzebne na nieoczekiwane wydatki. W miłości nie będzie szalu. Stałe związki będą działały na zasadzie: mniej emocji, więcej zaufania.



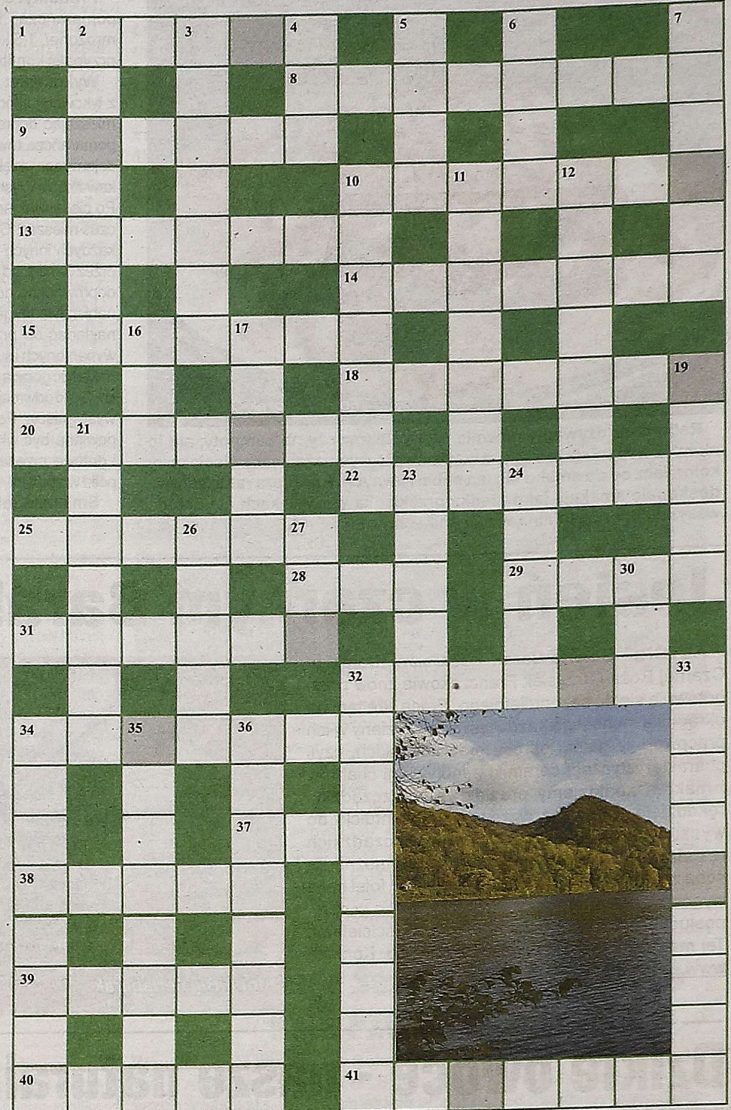
KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Przed Tobą czas pełen wydatków. Czekają Cię raczej wypływy z portfela niż wpływy na konto. W sprawach zawodowych pewne inwestycje czy działania mogą okazać się nietrafione i zakończyć stratą. Staraj się oszczędzać, ogranicz wydatki i nie rób zbędnych zakupów. W swoich wyborach dopuść do głosu szósty zmysł, który wskazuje Ci właściwe kierunki i decyzje. W relacjach międzyludzkich postaw na wrażliwość, intuicję i empatię, które ocieplą Twoje kontakty z innymi. W zdrowiu zwróć uwagę na wszelkiego rodzaju stany zapalne.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Październik zapowiada się twórczo. Działaj na tych obszarach, gdzie możesz dołożyć swoje trzy grosze. Szczególnie jeżeli jest to związane z upiększaniem i odnawianiem. Możesz też liczyć na zwiększenie dochodów. Nie jest to rzecz przypadkowa, tylko zasługa Twojej wcześniejszej ciężkiej pracy. Może nie będzie to rewelacyjny czas na rozwiązywanie dylematów emocjonalnych, ale współczucie rodzinne powinno układać się co najmniej poprawnie. Nie denerwuj się, jeżeli najbliższe Ci osoby ciągle nie ma w domu i zbyt wiele spraw pozostaje na Twojej głowie.



RYBY (19.02. – 20.03.) Nie pędź jak koń w galopie, oszczędzaj siły na później i nie wyważaj drzwi, gdy wystarczy przekręcić klucz. Otwierają się przed Tobą nowe możliwości zawodowe. Nie bój się ich, chociaż mogą być związane z wyjazdami czy nawet ze zmianą miejsca zamieszkania. Nie jest to na zawsze, więc trzeba będzie się do tego dostosować, by za jakiś czas wrócić do normalności. Sprawy miłości zjedną nieco na plan dalszy, chociaż osoby samotne mogą spotkać kogoś, kto wyda się bezpieczną przystanią. Relacja będzie rozwijała się wolno, ale w pożądanym kierunku.



POZIOMO:

1) miejscowość nad Zalewem Solińskim, w latach 1977–1981 nazywała się Międzyzłesie; 8) rząd pali wbitych obok siebie dla umocnienia skarp lub nasypów; 9) roślina ozdobna, różanecznik; 10) pantofle do tańca na czubkach palców; 13) owczy ser; 14) niesie go GOPR; 15) tam kują kozy; 18) zachodni sąsiad Polaka; 20) wieś w powiecie gorlickim; 22) rzeka we wsch. Ukrainie, uchodzi do M. Azowskiego; 25) bohater „Eneidy”, narodowej epopei Wergiliusza; 28) piaszczysta pustynia lub jednostka pracy; 29) Matiaszowa...; 31) szary, cętkowany kot żyjący w tropikach Ameryki; 32) gwiazda w konstelacji Skorpiona; 34) miejscowość w gminie Lutowska; 37) klawisz na klawiaturze komputera; 38) przywódca szatanów wg Mahometa, duch ciemności; 39) model opla; 40) szata duchownych prawosławnych; 41) miejscowości w Bieszczadach, miejsce urodzenia Izydora Matuszewskiego, generała zakonu Paulinów.

PIONOWO:

2) krótkie kazanie nad grobem zmarłego; 3) próżna strojnisia; 4) Słynny kurort belgijski; 5) biała szata duchownego; 6) nie miasta; 7) Jego imię nosi ustrzycka biblioteka; 10) substancja barwiąca; 11) Jonathan, pisarz francuski, „Łaskawe” - wspomnienia fikcyjnego oficera SS Maximiliana Aue; 12) uczeni żydowscy, rabin, którzy komentowali i wyjaśniali Biblię; 15) Wincenty, patron ustrzyckiej ulicy; 16) kawaler kozy; 17) muł w delcie rzeki; 19) o tej bieszczadzkiej miejscowości śpiewa Krystyna Prońko; 21) wieś w województwie łódzkim, w powiecie zgierskim, w gminie Parzęczew; 23) gaz szlachetny o liczbie atomowej 18; 24) gdy kiepski, usypia słuchaczy; 26) twórca psychologii indywidualnej, uczeń Freuda; 27) znana rozgłośnia radiowa; 30) Bruce, karate mistrz; 32) prąd stosujący reguły estetyki antycznej; 33) imię jednego z honorowych obywateli Ustrzyk Dolnych; 34) uciekinier z wojska; 35) dziedzina biologii, badająca stosunki między organizmami i ich zespołami a ich żywym i martwym środowiskiem; 36) zła opinia, którą można się okryć

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 12. 10. 2018 r.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 661 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 661 zostaną opublikowane w „GB” nr 21 (2018).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 660 otrzymuje **Maria Sobiecka z Czarnej Górnjej**.

Hasło krzyżówki nr 660 brzmiało: „DWERNICZEK”.

Z kuchni bieszczadzkiej

Konfitura z rabarbaru



Fot. B. Mrozek-Chrobak

Rabarbaru używamy głównie do wypieków czy na kompoty, ale to również wspaniała roślina na konfiturę. Po wysmażeniu ma nieciekawy kolor, lecz co do smaku nie ma sobie równych. Konfitura rabarbarowa doskonale smakuje jako słodka przekładka w wypiekach ale przede wszystkim jest genialna w naleśnikach.

Aby podciągnąć smak i kolor konfitur wystarczy zamiast cytryny dać kwaśne pomarańcze, a na ładny kolorek dodać trochę truskawek.

Produkty: 3 kg rabarbaru czerwonego, 1 duża pomarańcza, 1/2 kg truskawek /można dodać mrożone/, 1,5 kg cukru, 3/4 szklanki wody, aby nie przypalić konfitur już w pierwszej fazie smażenia.

Wykonanie: Rabarbar dokładnie umyć, obrać z łykowatej skórki i skroić. Podlać wodą i cały czas mieszając doprowadzić do kipienia. Dodać obrane pomarańcze równocześnie pozbywając się skórek /dajemy sam miąższ/. Podsmażyc i dodać truskawki w kawałkach. Wysmażyć powoli składniki do połączenia. Po pierwszym smażeniu dodać etapami cukier i cały czas mieszać. Czas smażenia podobny jest jak przy każdym innych konfiturach czy marmoladach, czyli przez 3-4 dni, od 3 do 4 razy dziennie przez kilka minut doprowadzać do wrzenia. Gdy konfitura odparuje i nabierze ładnego szklistego koloru to znak, że można nakładać do przygotowanych wcześniej czystych wyparzonych i suchych słoiczków. Do każdego słoika nakładać gorącą masę tuż po wrzeniu i zakreślić wieczko. Słoiki odwrócić pokrywką ku dołowi i pozostawić do wystygnięcia. Po ostudzeniu i odwróceniu pokrywki powinna być wkleśła. To znak, że słoiczki chwyciły i gotowe przetwory spokojnie możemy odłożyć na półki w spiżarni.

Smacznego!

B. Mrozek-Chrobak

Jesień w czarnym Baraku

AUTOR: - Galeria Barak – W Galerii „Barak” w Czarnej Róży i Krzysiek Franczakowie znów przygotowują się do sezonu letniego. Praca wre tam na okrągło, a mimo tego każdy jest mile widziany w ich pracowni. W galerii oprócz prac autorskich, czyli charakterystycznej ceramiki z motywami chabrów i maków, znajdziemy prawdziwe bieszczadzkie rękodzieło. Róża ma wprawne oko i intuicję do wyszukiwania „peretek” wśród bieszczadzkich rękodzielników. Oprócz pięknych prac można ze sobą zabrać cały bagaż dobrej energii. A i fotel mają wygodny, można sobie spocząć z książką w ręku, posłuchać muzyki i pogawędzić z właścicielami. Tej magii nie kupi się w każdym miejscu. Kontakt: www.barak.art.pl

Ltc



fot. FB/galeriabarak

Dziki owoc - nasze naturalne leki!



Fot. Pixabay

Kochamy owoce, uprawiamy je z przyjemnością w naszych sadach. Jednak warto docenić także te dziki - stworzone wprost przez naturę. Jesień to czas dojrzałości, w którym zadbajmy o to, aby te skarby znalazły się w naszej domowej spiżarni. To one zimą mogą pełnić rolę naszej apteczki.

Skapane w słońcu pełne niezwykłych soczystych kolorów dziki owoce kuszą swoim widokiem podczas wędrówek. Wielu z nas wie, że kryją one w sobie skarbnicę prozdrowotnych witamin i minerałów, ale czy z nich korzystamy? Czy wypełniamy nasze domowe spiżarnie przetworami, które zadziałają w potrzebie jak naturalne leki?

W poprzednich podróżach z Bieszczadzką Apteką Ziół pokazałam Czytelnikom Gazety Bieszczadzkiej owoc dzikiej róży, a także owoc czarnego bzu. Dzisiaj zapraszam Was do odkrycia niezwykle leczniczej mocy owocu śliwy tarniny, popularnej tarniny.

Kiedy zbierać - Najlepiej późną jesienią kiedy są w pełni dojrzałości i po pierwszych przymrozkach. Wówczas zyskują na smaku - stają się mniej cierpkie. Przemarznięte nie tracą zbyt dużo wartości witaminowej.

Oczywiście można je także zbierać wcześniej i przymrozić kilka dni w zamrażarce.

Lecznicze zastosowanie - typowy lek przeciwbiegunkowy, pomocny w skurczu jelit i zatruć pokarmowych; wzmacnia odporność organizmu, a także pomaga w jego regeneracji; pomaga pozbyć się zbędnych kilogramów - przyspiesza przemianę materii, a za sprawą cierpkiego smaku hamuje apetyt na słodczy; skutecznie neutralizuje wolne rodniki, dzięki zawartości antocyjanów; usprawnia krążenie krwi, elastycznia naczynia krwionośne.

W co przetwarzać owoc tarniny - najprościej w herbatki, które wzmacniają odporność organizmu i silnie go regenerują. Dlatego w szczególności zalecane są osobom słabym, zmęczonym, które są podatne na przeziębienia. Sok jest idealny do zimowej herbatki, wzmacni odporność i przyspieszy zdrowienie w stanie przeziębienia. Warto także go zastosować w przypadku zatrucia pokarmowego - szybko pomoże jelitom powrócić do właściwej formy. Sok pomoże również jeśli macie problemy z krążeniem i wysokim ciśnieniem. Polecam też powidła jabłkowe z nutą dzikiej tarniny, to idealna owocowa jesienno-zimowa przekąska, która naturalnie zadba o naszą odporność. Bogactwo witamin, oryginalny trzask kwaskowaty, piękny kolor sprawiają, iż warto dodać je do naleśników, ciast czy po prostu posmarować na kanapkach. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się także Tarninówka - wysmienita lecznicza nalewka. W zimowe wieczory przy kominku stworzy wyjątkowy nastrój.

Niech ten wyjątkowy nastrój towarzyszy Wam podczas tegorocznej jesieni!

Monika Bulik, zielarka, pasjonatka zdrowego stylu życia, coach przemiany, Karpac-ki Sekret Inspirowany naturą gór!

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie - 999

Policja - 997

Straż pożarna - 998

GOPR - 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyżolenia 7, tel. 13 461 18 68

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00

wtorek - piątek od 7.30 do 15.30

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

1 - 7 października DR. MAX, Rynek 3, Ustrzyki Dolne

8 - 14 października NA ROGU, ul. 29 Listopada 42, Ustrzyki Dolne

15 - 21 października POD ORLIKIEM, ul. Dworcowa 2, Ustrzyki Dolne

22 - 28 października EU-OMEGA ul. PCK 19, Ustrzyki Dolne

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowska

Lutowska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo Powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pił. Wołności 13,

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Podsumowanie piłkarskie

Do tej pory zespoły z ligi okręgowej rozegrały dziewięć spotkań, natomiast drużyny „A” i „B” klasowe - siedem. Jak radzą sobie w rozgrywkach bieszczadzkie drużyny?



Kibice MKS Bieszczady nie mają powodów do zadowolenia

Fot. <http://www.mksbieszczady.pl>

Niezbyt udanie rozpoczęli sezon w lidze okręgowej piłkarze zespołu Bieszczady Ustrzyki Dolne. W meczu inauguracyjnym biało - zieloni zmierzyli się w meczu wyjazdowym z Czarnymi Jasło. Lepsi okazali się gospodarze pokonując Bieszczady 4:1. W następnym spotkaniu przyszła kolej na Iskrę Przysietnica, która zwyciężyła ustrzycki MKS 1:0. Trzecia kolejka piłkarska okazała się przełomowa. Zespół Bieszczad odniósł swoje pierwsze zwycięstwo pokonując na wyjeździe drużynę Nafty Jedlicze 4:3. Tym samym rozpoczęła się passa ustrzyckiego zespołu czterech spotkań bez porażki. Po zwycięstwie nad Naftą, MKS remisuje z wiceliderem Markiewiczą Krosno 0:0, a następnie odnosi zwycięstwo 2:1 z Polonią Kopytowa oraz nad Iwonką Iwonicz również 2:1. Po tak dobrych wynikach MKS mimo

początkowych przegranych plasował się w górze tabeli, na piątej pozycji. Jednak w siódmej kolejce serie meczów bez porażki zakończyli piłkarze LKS Tarnawa, którzy pokonali drużynę Bieszczad 3:1. Następnym egzekutorem okazała się Przelęcz Dukla - mecz zakończył się wynikiem 2:1. W ostatniej kolejce MKS został pogrążony przez drużynę Tempa Nienaszów, która wbiła biało - zielonym cztery bramki. W rezultacie Bieszczady po trzech porażkach z rzędu stoczyły się z góry tabeli na 13 lokatę, tuż nad strefą spadkową.

Również udanego rozpoczęcia sezonu nie mieli piłkarze „A” klasowej Sanovii Lesko. W trzech pierwszych spotkaniach udało im się zdobyć jedynie dwa punkty po remisach z Remixem Niebieszczyani 1:1 i Orłem Bażanówka 2:2. Spotkanie z Szarotką Nowosielce zakończyło

się porażką 3:1. Od trzeciej kolejki piłkarskiej aż do teraz Sanovia pozostaje niepokonana. Po remisie z Orłem, Sanoviaci wygrywają z LKS Długie 2:1 oraz sprawiają dużą niespodziankę deklasując niezwykłego lidera z Nowotańca 4:1. Po meczu z Cosmosem przyszedł czas na derby z Szarotką Uherce, z których również zwycięsko wyszli piłkarze z Leska wygrywając 2:1. W ostatniej kolejce po ciężkim meczu Sanovia zremisowała z Juventusem Porąb 3:3, zajmując tym samym szóstą lokatę w tabeli z niewielką stratą do wyżej znajdujących się drużyn.

W nieco lepszej sytuacji jest zespół Szarotki Uherce, który przez pierwsze pięć spotkań pozostawał niepokonany i gdyby nie porażka z Sanovią Lesko w szóstej kolejce, to obecnie Szarotka zasiadałaby na pozycji wicelidera. Lotniarz Bezmiechowa po siedmiu kolejkach piłkarskich znajduje się na samym środku tabeli, wygrywając trzy spotkania, trzy przegrywając i jedno remisując.

W klasie „B” po siedmiu kolejkach na prowadzenie wysunęła się drużyna Orła Górzanki, która wygrała sześć spotkań oraz jedno zremisowała, a z powodu wpadki w ostatniej kolejce zespołu Osławy Zagórz (z którym Górzanka szła łeb w łeb przez kilka kolejek) Orzeł zajmuje pozycję lidera z przewagą trzech punktów nad niżej znajdującą się drużyną z Zagórz. Nowo powstały zespół Lotnik Ustjanowa przegrał sześć z siedmiu spotkań, jednak w meczu z Zalem Myczkowce w szóstej kolejce, udało mu się przełamać i odnieść pierwsze historyczne ligowe zwycięstwo. Obecnie w klasie „B” góra tabeli należy do wspomnianej wcześniej Górzanki i Osławy Zagórz, tuż pod nimi znajdują się drużyny Bieszczad Jankowce i Pioniera Średnia Wiś. Ostatnie miejsca w tabeli należą do Lotnika Ustjanowa i Zalewu Myczkowce, który od ponad roku nie jest w stanie odnieść ligowego zwycięstwa.

Marek Górecki

Ustrzycki leśniczy obiegł Mont Blanc w 30 godzin

Łukasz Dziuban, leśniczy z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne, ukończył morderczy Ultra Trail du Mont Blanc - bieg wokół masywu Mont Blanc na dystansie 171 kilometrów, który zaliczany jest do najtrudniejszych ultra maratonów na świecie. Zajął mu to niewiele ponad 30 godzin.

Tradycyjny bieg odbywa się początkiem września ze startem i metą w francuskim Chamonix. Wzięło w nim udział 2600 biegaczy, ukończyło go 1800, a Łukasz zameldował się na mecie jako 130. w klasyfikacji ogólnej i czwarty z Polaków.



Fot. arch. Łukasza Dziubana

- Problem wielki miałem na setnym kilometrze, gdy do pokonania została góra Grand Col Ferret, położona na granicy włosko-szwajcarskiej, „siadła mi psycha”, jak mawia młodzież, dopadł mnie kryzys, ale wiedziałem, że muszę go oszukać - wspomina leśny maratończyk. - Tłumaczyłem sobie, że to tylko taka góra, jak dwa razy Polonina Caryńska, którą wielokrotnie pokonywałem na treningach. Udało się! Gdy zbiegłem w dolinę zostało mi tylko 45 km i kilka kolejnych gór, które pokonałem marszobiegami.

Dotarł na metę po 30 godzinach i 20 minutach biegu bez przerwy na sen, wykorzystując tylko miejsca odpoczynku na szybkie posiłki regeneracyjne.

Wsparcia Łukasza w biegowym przedsięwzięciu udzielił: Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Klub Biegających Leśników oraz NSZZ Solidarność.

EdM

Najlepsi w Straży Granicznej!

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG już dwukrotnie stawali na najwyższym podium w rozgrywkach dotyczących współzawodnicstwa sportowego dla funkcjonariuszy Straży Granicznej z całej Polski.



fot. BIOSG

12-14 września 2018 w Kętrzynie odbyła się V-edycja zawodów o tytuł „Najlepsi w Straży Granicznej”. Do walki stanęło 11 czterooosobowych drużyn reprezentujących jednostki organizacyjne Straży Granicznej z całej Polski. Organizatorzy zaplanowali 8 konkurencji, w których funkcjonariusze wykazali się wielkim zaangażowaniem i sportowym zacięciem.

Tytuł „Najlepsi w SG” zdobyła drużyna z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w składzie: st. sierż SG Irmina Sikora-Kotodziej (Wydział Kadr i Szkolenia), mjr SG

Tomasz Skawiński (PSG Wetlina), por. SG Paweł Stańko (PSG Ustrzyki Górne), st. chor. szt. SG Bogusław Ślęzy (PSG Ustrzyki Górne).

Pierwszego dnia funkcjonariusze musieli sprawdzić się w następujących konkurencjach: składanie i rozkładanie broni, jazda precyzyjnym rowerem, jazda terenowa quadem, jazda precyzyjnym pojazdem terenowym, bieg sztafetowy (4x400 metrów) oraz strzelanie. Nad przebiegiem zawodów i przestrzeganiem zasad regulaminu podczas wykonywanych konkurencji czuwał sędziowie.

W trakcie sportowych zmagień wiele emocji wzbudziła jazda precyzyjnym pojazdem terenowym z piłką tenisową znajdującą się na talerzu umieszczonym z przodu maski. Sprawność i umiejętności kierowcy w tej dyscyplinie były bardzo szybko i bezbłędnie weryfikowane.

Drugiego dnia zawodów odbył się bieg na orientację w terenie. Uczestnicy musieli pokonać około 15 km i wykazać się nie tylko kondycją fizyczną, ale i prawidłowo odczytać mapy, by znaleźć się w wyznaczonych miejscach kontrolnych, zdobywając tym samym punkty dla swojej drużyny.

Na zakończenie w ostatnim dniu zawodów, uczestnicy sprawdzili swoją wiedzę w teście na temat pełnienia służby granicznej. Po podliczeniu wszystkich punktów wyłoniono zwycięzców.

Tytuł „Najlepsi w SG” zdobyła drużyna z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, II miejsce wywalczył zespół z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG, a na III miejscu, po zaciętej walce stanęła ekipa z Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie.

Puchary i nagrody zwycięskim drużynom wręczał Komendant W-MOSG płk SG Robert Ingłot oraz Przewodniczący NSZZ FSG Zarządu Oddziałowego w Kętrzynie kpt. SG Maciej Kuszilek. Towarzyszyli im Komendant Nadodrzańskiego OSG gen. bryg. SG Wojciech Skowronek oraz Centrum Szkolenia SG płk SG Adam Pacuk.

BIOSG

Zakończenie Sezonu Wędkarskiego Koła PZW „Strwiąż”

W niedzielę 23 września w Polańczyku na tzw. „Patelni” po raz ostatni w tym roku Zarząd Koła PZW „Strwiąż” zorganizował zawody kończące sezon wędkarski, w których wzięło udział ponad dwudziestu wędkarzy.

Przed wyjściem na wcześniej wylosowane stanowiska na prośbę Prezesa Koła PZW „Strwiąż” wędkarze uczcili chwilą zadumy sp. Eugeniusza Olecha, niedawno zmarłego członka naszego koła wędkarskiego.

Podczas tych zawodów wędkarzom nie udało się złowić zbyt dużo ryb. Złowiono niewielkie ilości płoci, leszczy i okoni. Byli i tacy co nic nie złowili. Juniorom pozwolono natomiast łowić ukleje.



fot. T. Uszak

Pomimo słabych wyników humory wyjątkowo dopisały. Zdecydowana większość uczestników zmagania wędkarskich już tego dnia wyraziła chęć wzięcia udziału w przyszłorocznych imprezach tego typu.

Wśród seniorów najwięcej naloł kolegą Grzegorz Sopol, który po raz pierwszy wziął udział w zawodach wędkarskich. Drugie miejsce wywalczył Eugeniusz Sobczak, a trzecie Kazimierz Bury. Najlepszym z juniorów był Bartosz Blecharczyk. Drugie miejsce zajął Eryk Płoszaj, a trzecie Filip Bezański. Tegoroczni debiutanci Eryk i Filip zadowoleni z udanej imprezy też zapowiedzieli udział w przyszłorocznych zawodach wędkarskich.

(galeria na www.bieszczadzka24.pl)

TU

Komitet Wyborczy Stowarzyszenie Nowoczesne Bieszczady

Kandydaci do Rady Miejskiej

Magdalena KULKA
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ

Zbigniew PRASOŁ
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ

Małgorzata KONCEWICZ
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ

Renata PAŚLAWSKA
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ

Marzena MOTYKA
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ

Sylwester BRONHARD
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ

Paweł SYKAŁA
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ

Kandydaci do Rady Powiatu Bieszczadzkiego okręg nr 1

1. Wojciech KOWALSKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

2. Anita PIOTROWSKA
KANDYDAT DO RADY POWIATU

3. Małgorzata OLEKSYK
KANDYDAT DO RADY POWIATU

4. Marek TYMCZYŻYŃ
KANDYDAT DO RADY POWIATU

5. Lidia SOCHAŃ
KANDYDAT DO RADY POWIATU

6. Grzegorz FENDRYK
KANDYDAT DO RADY POWIATU

7. Łukasz PAWŁOWSKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

8. Marcin KOWALCZYK
KANDYDAT DO RADY POWIATU

Kandydaci do Rady Powiatu Bieszczadzkiego okręg nr 2

1. Artur WOŻNY
KANDYDAT DO RADY POWIATU

2. Marek SKOWROŃSKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

3. Grzegorz PASZKOWSKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

4. Krystyna GABER
KANDYDAT DO RADY POWIATU

5. Wojciech ZAHACZEWSKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

6. Ryszarda CZERENKIEWICZ
KANDYDAT DO RADY POWIATU

7. Marian SKALIŃSKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

8. Katarzyna DWULIT
KANDYDAT DO RADY POWIATU

Kandydaci do Rady Powiatu Bieszczadzkiego okręg nr 3

1. Marcin ROGACKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

2. Jakub DOLIWA
KANDYDAT DO RADY POWIATU

3. Jakub OSTROWSKI
KANDYDAT DO RADY POWIATU

5. Patrycja GRZEGORZ
KANDYDAT DO RADY POWIATU

4. Bożena ROMASZEWSKA
KANDYDAT DO RADY POWIATU



Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Nr XIV/159/15z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonego na terenie gminy Ustrzyki Dolne - ogłaszam:

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż Nieruchomości rolnej zabudowanej budynkiem gospodarczym, o powierzchni użytkowej 43,50 m² oznaczonej numerem działki 430 o powierzchni 0,3222 ha, położonej w miejscowości Bandrów Narodowy. Cena wywoławcza nieruchomości: 39.000,00- zł Wadium: 4.000,00- zł

Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 20 lipca 2018 r. i okazał się bezskuteczny. Dla opisanej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KS2E/00036338/3 przez Sąd Rejonowy w Lesku VII Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. (tekst jednolity Dz. U. 2018 r. poz. 1405 z późn. zm.) nabywca ziemi rolnej może być rolnik indywidualny, który osobiście gospodaruje na gruntach do 300 ha, ma kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat zamieszkuje na terenie gminy Ustrzyki Dolne i posiada co najmniej jedną działkę swego gospodarstwa na jej terenie. Ustawa dopuszcza nabycie nieruchomości rolnej przez osoby nie będące rolnikami, jednakże niezbędna jest do zawarcia umowy notarialnej zgoda Dyrektora Generalnego

Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w drodze decyzji administracyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 09 listopada 2018 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych, w sali nr 13.

Na opisaną nieruchomość Gmina Ustrzyki Dolne nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego, ani nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego terenu, o której mowa w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wyżej podane wadium w pieniądzu na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do dnia 06 listopada 2018 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nie przystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Z upoważnienia Burmistrza
Halina Tarnawska



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 05 października 2018 r. do 20 listopada 2018 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonej do sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

w formie bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego:

- nieruchomość położona w Ustrzykach Dolnych, oznaczona nr działki 1210/2 o powierzchni 0,0189 ha.

Z upoważnienia Burmistrza
Halina Tarnawska



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2018 poz. 121 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, przy ulicy Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w dniach 05.10.2018 r. do 20.11.2018 r. wykaz przeznaczonych do zamiany nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne z nieruchomościami stanowią-

cymi własność Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych Nadleśnictwa Bircza tj.

- działki nr 144 i 145/1 o łącznej powierzchni 0,4370 ha, stanowiące drogi dojazdowe położone w miejscowości Nowosielce Kozickie na działki 578/21 i 579/10 o łącznej powierzchni 0,3965 ha, stanowiące drogi dojazdowe, położone w miejscowości Wojtkówka.

Z upoważnienia Burmistrza
Halina Tarnawska

Fundacja Europejska Program Regionalny FODSIEPACZKI Wspólnota Lokalna w Bieszczadach UMIA EUROPEJSKA WSPÓLNOTA LOKALNA W BIESZCZADACH

GINNA RADA DZIAŁALNOŚCI POZYTYWU PUBLICZNEGO
W USTRZYKACH DOLNYCH

ZAPRASZA NA
III Bieszczadzkie Forum Organizacji Pozarządowych

KTO ?

- organizacje pozarządowe
- grupy nieformalne
- przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego
- mieszkańcy
- turyści

CO ?

- prezentacja bieszczadzkiego NGO
- popularyzacja Ekonomii Społecznej
- integracja środowiska NGO
- promocja obszarów działalności NGO
- wymiana doświadczeń i dobrych praktyk
- wręczenie nagrody Burmistrza Ustrzyk Dolnych dla NGO
- panele dyskusyjne
- występy artystyczne

Szczegółowe informacje dotyczące udziału w III Bieszczadzkim Forum Organizacji Pozarządowych na stronie www.lgd-zielonebieszczady.pl oraz www.fundacja.bieszczadzka.pl

Oficjalne rozpoczęcie o godz. 14:00 III BFOP

Hala sportowa w Ustrzykach Dolnych
ul. 29 Listopada 19a
14.10.2018

Zapraszamy też na Facebooka [bieszczadzkieforum](https://www.facebook.com/bieszczadzkieforum)

Logo: Fundacja Europejska, Program Regionalny, FODSIEPACZKI, Wspólnota Lokalna w Bieszczadach, UMIA EUROPEJSKA WSPÓLNOTA LOKALNA W BIESZCZADACH, Zielone Bieszczady, Fundacja Bieszczadzka, PIO

OFFTRAVEL

Bacówka pod Małą Rawką

2-3 listopada od godz. 20.00

IV FESTIWAL WYPRAW PRZYGODOWYCH



Pokazy slajdów: Argentyna, Kirgistan, Maroko, Mongolia

OGŁOSZENIA
DROBNE

OGŁOSZENIA
DROBNE

OGŁOSZENIA
DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

*Kupię wojenne przedmioty:szable,bagnety,hełmy,czapki,mundury,odznaki,sztandary oraz stare motocykle-części:silniki,ramy,baki,koła,kosze.505-529-328

*Sprzedam lub wynajmę lokal o pow.29 m2 na handel lub usługi w Ustrzykach Dolnych, tel. 887 555 707.

*Sprzedam dom w miejscowości Jureczkowa w zabudowę bliźniaczej na 14 arowej działce. Dojazd droga asfaltową. Kontakt tel. 696 765 435

*Do sprzedania mieszkanie trzypokojowe po generalnym remoncie, II piętro z balkonem na ul. Pionierskiej w Ustrzykach Dolnych. Szczegóły pod nr tel. 696 765 435

Kupię stare motory niezależnie od stanu
tel. 795934654.

Osuszanie budynków
- wypożyczanie osuszaczy
503 780 989

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda
DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



ZAPROSZENIE

GRUPA NIEFORMALNA
„NASZ KOŚCIÓŁEK”
ORAZ OLDTIMER CLUB POLAND



ZAPRASZA NA:
WYSTAWĘ MOTOCYKLI
MIEJSCE: ROPIENKA
KAPLICA GROBOWA WIERZBIKICH Z XIXw.)
DATA: 20 PAŹDZIERNIKA 2018
GODZINA: 13:00



PLAN WYDARZEŃ:

Godz 13:00
- prezentacja zabytkowych motocykli
(Sokół, Indian, Harley - Davidson)

- opowieści motocyklowe wybranych marek
- historie podróży
- regionalna kuchnia

Godz 15:00
- koncert - KAPELA LUDOWA ZASTAWNYCH



Kontakt do organizatora:
kom: 781 205 899

Patroni medialni: tvPodkarpacie.pl, sanok.pl, Bieszczady24.pl



BIESZCZADZKI PARK NARODOWY
OSRODEK EDUKACJI EKOLOGICZNEJ BDPN,
UL. BĘLSKA 7, 38-700 USTRZYKI DOLNE
TEL: 13 461 10 91

VIII OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

„RÓZNORODNOŚĆ BIOLOGICZNA I KRAJOBRAZOWA BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO I OTULINY”



REGULAMIN KONKURSU: www.bdpn.pl
TERMIN NADSYŁANIA PRAC:
OD 3 WRZEŚNIA DO 15 PAŹDZIERNIKA 2018

ATRAKCYJNE NAGRODY ORAZ UDZIAŁ
NAJLEPSZYCH PRAC W WYSTAWIE
I WYDAWNICTWIE POKONKURSOWYM



WYBORY SAMORZĄDOWE 2018

Szanowni Państwo,

w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi 2018, redakcja Gazety Bieszczadzkiej informuje, że płatne materiały wyborcze będą przyjmowane w redakcji do środy, 10 października, a insert do poniedziałku, 8 października. Szczegóły pod telefonem (013) 461-28-16.

PILARKA 560 XP*
Cena promocyjna: 3499 zł
2 869 zł

PILARKA 560 XP*G
Cena promocyjna: 3399 zł
3 089 zł

PROMOCJA

PILARKA 450

Cena promocyjna brutto: 1899 zł

1 749 zł

10x0%
RRSO=0%

PILARKA 545
Cena promocyjna: 2599 zł
2 399 zł

WYKAZARKA 135R
Cena promocyjna: 2099 zł
1 899 zł

DMUCHAWA 125 BVx
Cena promocyjna: 1499 zł
1 379 zł

„SAN-TECH”
AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS
SANOK, ul. Kochanowskiego 1A, tel: 13 463 45 86
LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel: 13 469 72 73
USTRYKI DOLNE, ul. Rynek 27/28, tel: 13 471 18 95
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 4, tel: 13 434 02 27
e-mail: san-tech@husqvarna.pl

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową na zamówienia telefoniczne i internetowe w sklepach:
- Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 27/28 tel: 13 471 18 95, e-mail: husqvarna_ustrzyki@interia.pl
- Sanok, ul. Kochanowskiego 1A tel: 13 463 45 86, e-mail: santech.bieszczady@op.pl



Młodzieżowy Budżet Obywatelski 2019

25 tys. zł na projekt wybrany przez młodzież

Zgłoś swój pomysł !

Projekty mogą zgłaszać wszystkie osoby zamieszkałe lub uczące się w Gminie Ustrzyki Dolne od 13 do 20 roku życia do dnia 14.09.2018 r.

NAPISZ DO NAS NA FACEBOOKU!
facebook.com/MRGUstrzykiDolne

lub wyślij email na adres:
um@ustrzyki-dolne.pl

Weryfikacja projektów do 28.09.2018 r.

- zadanie mieści się w kompetencji Gminy (z wyłączeniem zadań dotyczących infrastruktury szkieł)
- musi być jedynym kompleksowym przedsięwzięciem
- możliwość realizacji w ciągu roku budżetowego
- wykazany przybliżony koszt projektu
- możliwe zabezpieczenie w kolejnych budżetach kosztów powstałych w wyniku inwestycji
- wniosek maksymalnie do 25 tys. zł
- musi oddzielić na czelno lub większość młodzieży zamieszkałej gminie Ustrzyki Dolne w takim samym stopniu, niezależnie od miejsca zamieszkania i szkoły.

Głosowanie do 26.10.2018 r.

Wypełniony formularz karty do głosowania

- wrzucamy do urny w Urzędzie lub w szkole
- skan przesyłamy pocztą elektroniczną na adres: um@ustrzyki-dolne.pl
- wysyłamy pocztą z dopiskiem "Młodzieżowy Budżet Obywatelski"

W razie pytań: tel. 13-460-8009 e-mail: um@ustrzyki-dolne.pl facebook.com/MRGUstrzykiDolne

Zespół Basenów Delfin

w Ustrzykach D.

zaprasza do skorzystania z oferty:

BILETY BEZ LIMITU
- 12 zł/osobę
za nielimitowane jednorazowe wejście na basen kryty.

Wybierz nasz pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Reklama na www.bieszczadzka24.pl
dociera na CAŁY ŚWIAT

Informacje w redakcji od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00
redakcja@bieszczadzka24.pl

Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 26
tel. 13/461 29 39; 13/461 24 54

CZAS NA ZAKUPY